Nr. 211. Sobota, 14 Września 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 6 września b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora dworu Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Elżbiety, pozasłużbowego podpułkownika Ernesta hr. Choteka, ochmistrzem dworu Jej ces. i król. Wysokości i nadać mu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 września b. r. zamianować najmiłościwiej w gr. kat. kapitule metropolitalnej we Lwowie: kanclerza kapituły ks. Leona Turkiewicza, dziekanem kapituły; kanonika ks. Aleksandra Baczyńskiego, kanclerzem kapituły, a prefekta gr. kat. seminaryum duchownego we Lwowie i zastępcę katechety w gimnazyum akademickiem tamże, ks. Jana Czapelskiego, kanonikiem; wreszcie kanonika ks. Teodora Piurko proboszczem katedry św. Jura we Lwowie.

Dnia 12 września b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXIX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 137. Ustawę z dnia 14 sierpnia b. r., w sprawie wyznaczenia środków na budowę dwóch dalszych budynków dla celów naukowych przy Uniwersytecie w Gracu.

Nr. 138. Ustawę z dnia 23 sierpnia b. r., mocą której uzupełniono ustawę z dnia 28 marca 1892 (Dz. u. p. nr. 61), względem przyznawania pewnych ułatwień i udzielania wsparć z powodu szkód, zrządzonych przez owad winniczny (*phylloxera vastatrix*).

Nr. 139. Ustawę z dnia 28 sierpnia b. r., w sprawie sprzedaży niektórych przedmiotów nieruchomej własności państwowej.

Nr. 140. Ustawę z dnia 28 sierpnia b. r., w sprawie sprzedaży niektórych przedmiotów nieruchomej własności państwowej, znajdującej się w używaniu zarządu wojskowego.

Nr. 141. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 sierpnia b. r., odnoszące się do autentycznej interpretacyi rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 lutego 1892 (Dz. u. p. nr. 36), o urządzeniu miejsko-delegowanych sądów powiatowych w mieście stołecznem i rezydencyjnem Wiedniu i o zakresie działania pojedyńczych miejsko-delegowanych sądów powiatowych.

Nr. 142. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z dnia 1 września b. r., w sprawie użycia liścia winnego, nasyconego rozczynem sodanu miedzi, do owijania środków żywności.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 września.

Sezon sprawozdań poselskich w Węgrzech, przypadający zazwyczaj na pierwsze tygodnie jesieni, otworzył prezes gabinetu baron Banffy wygłosiwszy przed swoimi wyborcami obszerną mowę, która w tej chwili stanowi przedmiot wyłącznego niemal zajęcia po tamtej stronie Litawy a poniekąd także w prasie wiedeńskiej. Ale bo też baron Banffy poruszył szereg kwestyj zajmujących od dłuższego czasu żywo opinię publiczną a wśród tych znajduje się sprawa mająca jednakowo wielkie znaczenie dla obu połów Monarchii. Jest nią austro-węgierska ugoda, która zawarta na dziesięcio-letni okres czasu, ma być odnowiona w roku przyszłym. Ten ustęp mowy, w którym szef rządu węgierskiego położył szczególniejszy nacisk na potrzebę niezłomnego wytrwania przy ugodzie, wypróbowanej należycie w ciągu dwudziesto-ośmio-letniego jej istnienia, znalazł niezmiernie sympatyczny odgłos we wszystkich patryotycznych kołach węgierskich i powitany został z radością w krajach austryackich. Baron Banffy ocenił jak należy korzyści dla Węgier z dotychczasowego prawnopaństwowego stosunku Monarchii i nazwał ten stosunek nieodzowną koniecznością. Wykazał on, że państwowa siła i mocarstwowe stanowisko Monarchii, które utrwala także powagę i znaczenie Węgier w Europie, opiera się jedynie na ścisłym, nierozerwalnym stosunku królestwa do Korony i krajów drugiej połowy Państwa, a niemniej na zasadzie wspólnej obrony. Przestrzegał też przed bezowocnemi, podsycanemi przez ultranarodowych szowinistów mrzonkami i oświadczył, że silne ma postanowienie oprzeć swoją politykę na gruncie realnym, któryby zapewniał zdrowy rozwój stosunków z wykluczeniem wszelkich niebezpiecznych eksperymentów. Na gruncie ugody chce mowca spełniać swoje zadanie, co przyjdzie mu tem łatwiej, że ugoda odpowiada najzupełniej istotnym interesom państwa węgierskiego.

Ze spraw wchodzących w zakres polityki wewnętrznej Węgier, omawiał prezes gabinetu w pierwszym rzędzie: nowe kościelno-polityczne ustawy, kwestyę narodowościową, agitacye socyalistyczne, reformę administracyjną a wreszcie naszkicował program prac najbliższej sesyi sejmowej. Co się tyczy kościelno-politycznych ustaw, to rząd, wedle zapewnienia mowcy, będzie ścisłym w ich przeprowadzeniu, wybierze jednak ku temu ile możności łagodną formę i dołoży wszelkich starań, aby wyznawcy różnych wyznań nabrali przekonania, że nowe ustawodawstwo nie narusza bynajmniej ich interesów. Na dowód zaś, że rząd pragnie szczerze pozyskania sobie katolików i nie myśli o ukróceniu ich praw, przytoczył baron Banffy to, że zaproponował już Koronie zwołanie kongresu katolickiego, który ma wypracować projekt autonomii kościelnej. Dodatnie wrażenie sprawiły wywody mowcy o kwestyi narodowościowej. Tutaj stanął on na stanowisku zupełnie odmiennem od tego, które zajęli zachłanni szowiniści madziarscy. Rząd nietylko nie myśli o zastosowaniu przeciw agitacyom rozwijającym się pod sztandarem narodowościowym jakichś surowych, wyjątkowych zarządzeń, bo na utrzymanie w karbach tych agitacyj wystarczają zupełnie obowiązujące ogólnie ustawy, lecz ma zamiar przedłożyć Koronie wniosek o ułaskawienie wszystkich osób skazanych i uwięzionych za agitacye narodowościowe, do których w pierwszym rzędzie należą przywódcy ruchu rumuńskiego i inicyatorowie znanego memoryału. Również agitacye socyalistyczne nie napełniają rządu zaniepokojeniem, to też i na tem polu wykluczoną jest ewentualność ustaw wyjątkowych, bo mowca nieprzypuszcza, aby ruch wywrotowy mógł rozwinąć się w sposób, któryby zmuszał władze do ostatecznego kroku. Co się tyczy w końcu reformy administracyi wewnętrznej, to chociaż prezes gabinetu uznał ją za nagłą i za jedną z najważniejszych spraw w węgierskiem życiu państwowym dał przecież do poznania, że trudno będzie się nią zająć na seryo przed nowymi wyborami, mandat bowiem obecnej Izby obowiązuje tylko do lutego roku 1897.

Przeszedłszy do naszkicowania prac w najbliższym okresie prawodawczym, postawił prezes gabinetu na pierwszem miejscu przeprowadzenie niezałatwionych jeszcze przedłożeń kościelno-politycznych. Następnie obradować będzie parlament nad budżetem za rok 1896, w którego układzie usiłował rząd pogodzić wzmagające się wymagania państwowe z utrzymaniem finansowej równowagi. Z powodu trudnego ekonomicznego położenia nie można liczyć na nadwyżki, jak w roku przeszłym; równowaga budżetu wszakże utrzymaną będzie w każdym razie przy ro-

---

47

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Widok stacyi kolejowej przerzucił w inną stronę jego myśli — do Warszawy go przeniósł i uprzytomnił mu chwile nastąpić mające. Uczuł pewien wyrzut sumienia.... Obiecał wrócić nazajutrz — nie wrócił; obiecał pisać do niej — nie pisał, a co ważniejsze, bardzo mało myślał nawet o Stasi. Postać jej usuwała się, malała, bladła, nikła — i niby cień jaki rozpłynęła się przed nim. Teraz dopiero, w miarę zbliżania się do Warszawy, nabierać poczęła kształtów wyrazistych, jaśniejszych. Widział ją przed sobą w całej sile młodości, z uśmiechem zalotnym na ustach, wabiącą ku sobie, wesołą, nęcącą. Powoli otaczała go atmosfera zmysłowa myśli i uczuć.

Powrót do Warszawy wciągnął go odrazu w wir robót przygotowawczych do ślubu. Jakkolwiek wszelkie kłopoty w tym względzie ustąpił pani Krynickiej, jednakże Stasia w każdej niemal drobnostce żądała jego sądu, a nieraz i towarzystwa dla zakupna różnych drobiazgów. Chętnie jednak oboje zdawali tę pracę na matkę, a sami korzystali z pięknej i wczesnej wiosny, robiąc wycieczki w okolice Warszawy. To ciągłe zbliżanie się, jeszcze bardziej zacieśniało między nimi węzeł miłości, zbliżały się ich myśli, uczucia i gusta — słowem, dobrze im było ze sobą. Ślub miał się odbyć w połowie kwietnia zupełnie cicho, w kole rodziny tylko, bez żadnego uczestnictwa osób obcych.

Andrzej prosił wprawdzie na ślub stryja Jana i Kasiuchnę, ale stryj wymówił się stanowczo brakiem czasu, gdyż kwiecień w gospodarstwie jest porą największej pracy — Kasiuchna zaś bez stryja być nie mogła, przynajmniej wymawiała się bardzo i stanowczo nie obiecywała. Na zaproszenie Stasi także odpowiedziała odmownie.

Po naradzie ze sobą Andrzej i Stasia postanowili rok lub dwa spędzić za granicą, a dopiero po tych miodowych latach do kraju wrócić i do regularnej pracy zabrać się.

Andrzej oczekiwał dnia ślubu nie tylko spokojnie, ale może obojętnie nawet — bez tej gorączki, jaka zwykle cechuje chwile przedślubne. Na kilka dni przed ślubem spakował swoje rzeczy, wziął kilka książek do kuferka i był gotów do odjazdu, — nawet nudził się w oczekiwaniu, zupełnie jak gdyby przyjechał na pociąg zawcześnie i zadługo czekał. Ażeby wszelkiej zwłoki uniknąć, wziął pasport osobno dla siebie, osobno dla przyszłej żony i postanowił wyjechać w parę godzin po ślubie.

Gdy już kuferek był spakowany zupełnie, Andrzej miał się udać do Krynickich. Chodził jeszcze po pokoju i rozmyślał o tym jutrzejszym dniu ślubu, o podróży swojej, gdy pukanie do drzwi posłyszał.

Na progu ukazał się listonosz.

— Pan Niemira?

— Tak.

— List rekomendowany dla pana.... Sięgnął do torby, książkę recepisową wydobył, Andrzejowi podał, potem list przed nim położył.

Andrzej podpisał prędko, machinalnie, oka z listu nie spuszczając.

— Cóż to znowu! — wykrzyknął.

Przypatrzył się starannie adresowi, pomrukiwał, wpatrywał się w niewyraźny, zamazany stempel.

Jakież mogły być powody przypatrywania s ę i niepewności? Bardzo proste. Andrzej poznał na kopercie pismo Ignasia. Z początku myślał, że pisze z Warszawy, ale siedmiokopiejkowa marka przekonała, że list pochodzi z prowincyi. Z ciekawością pewną i niepokojem rozerwał kopertę. Odwrócił list i przeczytał podpis — Ignacy. Zaczął czytać: „Mój drogi, kochany Andrzeju. Piszę do ciebie z daleka, nie mógłbym nie pisać, bo jesteś ciągle obecny w myślach moich. Pogniewałem się z tobą, obraziłem może — nie wiem słusznie, czy nie słusznie. Przeżyliśmy kilkanaście lat ze sobą zgodnie, spokojnie, — wiesz, kilkanaście lat niepodobna wyrwać z serca — w ciągu dwóch miesięcy. Byłem wtedy rozdrażniony, nerwowy, podniecany własnym uczuciem, które mię do kroku stanowczego doprowadziło.

„Znasz moje życie — samotne, pracy oddane, bez rodziny, bez tych słodkich słów i uczuć, do których zawsze tęskni dusza nasza. Gdyby nie gromadka was — kolegów, śmiało mógłbym powiedzieć, że pamięć moja nie zatrzymałaby ani jednego momentu jasnego i pięknego. Po co ci o tem piszę? — zapytasz może. Piszę, bo muszę, bo mię jakaś wewnętrzna potrzeba do tego zniewala; zdaje mi się, że gdybym nie napisał do ciebie w tej chwili, popełniłbym jakąś zbrodnię moralną. Mówiłem ci, że wyjeżdżam z Warszawy daleko. Kiedy ci o tem mówiłem, nie byłeś w stanie ocenić myśli i doniosłości, zawartej w tych krótkich słowach. Wyjeżdżam — to znaczy, skazany będę znowu na życie samotne, sam na pastwę własnych myśli rzucony; nikogo przy sobie, do nikogo życzliwego słowa przemówić nie można. Bałem się sam siebie. Nasunęła mi się wtedy myśl o możności stworzenia własnej rodziny. Nie wymagałem od mojej przyszłej żony piękności, bogactwa, zdolności, stosunków — tylko gołębiej, kobiecej duszy. Z taką tylko byłbym szczęśliwy i taką kobietę znalazłem. Jest nią Filipka. Nie mogę o niej bez wzruszenia mówić — to takie dobre, poczciwe, kochające serce! Ostatnimi czasy ona otaczała mię taką troskliwością, opieką, miłością, jakiej tylko od matki lub siostry doznać mógłbym bezinteresownie. Ożeniłem się z nią przed tygodniem i jesteśmy już na miejscu przeznaczenia. Filipka zajęta rozpakowaniem rzeczy, a ja siadłem do gawędy ze sobą.

„Jestem bardzo szczęśliwy: mam przed sobą spokój, pracę — marzenie mojego życia i wszystko to zawdzięczam kochającej kobiecie. Matka Filipki jest z nami. Kiedyż twój ślub? Życzę ci szczęścia z całego serca.“

W post-scriptum dodał:

„Wiesz, zaasekurowałem się na pięć tysięcy rubli. Matka i Filipka namówiły mię do tego. Rzeczywiście, po dziesięciu latach przyjdziemy do posiadania kapitaliku, a na wypadek śmierci mojej — żona weźmie. Filipka wzięła na siebie administracyę moich finansów i najświęciej obiecała, że raty roczne spłacać będzie. Komisya lekarska uznała, że mogę żyć sto lat. A więc mam w perspektywie długie życie i pieniądze“.

Zamknąwszy list, mimowoli wykrzyknął:

— No, złapała go przecie!

Złożył list, do kieszeni wsunął i wyszedł do Krynickich.

Stasia przyjęła tę wiadomość bardzo obojętnie, jak zwykle przyjmuje się wiadomości o ludziach, którzy nas wcale nie interesują.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zumnej gospodarce skarbowej. Okres pracy parlamentarnej do Bożego Narodzenia zajmą zresztą projekty ustaw o sądownictwie, o judykaturze w sprawach wyborczych i procesie karnym.

Wybory do Sejmu.

Centralny komitet wyborczy dla wschodniej części kraju odbył wczoraj, pod przewodnictwem Wojciecha hr. Dzieduszyckiego posiedzenie, w którem wzięli udział: Witold ks. Czartoryski, dr. B. Goldman, dr. Jahl Wład., Jędrzejowicz Franc., dr. Kozłowski Wład., Merunowicz Teofil, dr. Ostaszewski-Barański, Rayski Albin, Romanowicz Tadeusz, hr. Stadnicki Stan., hr. Szeptycki Jan, dr. Skałkowski Tadeusz, dr. Vogel Aleks. i Zagórski Eustachy. Omawiano sprawę kandydatur w różnych okręgach gmin wiejskich i niektóre kandydatury zatwierdzono, co podane zostanie we właściwym czasie do wiadomości wyborców. W końcu zastanawiano się nad wyborami z większych posiadłości, które wedle nowego regulaminu winny swoich kandydatów podawać do wiadomości centralnego Komitetu.

Zgromadzenie wyborców m. Lwowa, zapowiedziane na dzisiaj przez „komitet niezawisły“, zostało odwołane aż do ukończenia zgromadzeń sprawozdawczych dotychczasowych posłów. Termin następnego zgromadzenia będzie podany do wiadomości publicznej plakatami.

Ze Staregomiasta donoszą nam: „Dnia 10 września b. r. zebrał się komitet przedwyborczy miejscowy w komplecie w sali Rady powiatowej i przewodniczący komitetu ogłosił kandydaturę na posła do Sejmu z mniejszych posiadłości powiatu tutejszego p. Kazimierza Bielańskiego, prezesa Rady powiatowej staromiejskiej i p. Jana Wewiórskiego, kandydata notaryalnego z Sambora. Komitet z całą przychylnością jednogłośnie przyjął kandydaturę pana Kazimierza Bielańskiego, nad kandydaturą zaś p. Wewiórskiego przeszedł do porządku. Następnie kandydat p. Kazimierz Bielański wygłosił wyznanie wiary politycznej, zaznaczając program swej działalności w Sejmie — co przyjęto z całem zadowoleniem do wiadomości. Maryan Władyczyński, przewodniczący komitetu miejscowego, Stefan Dreziński, sekretarz.“

W Rzeszowie podniesiono kandydaturę dr. Henryka Rosenblatta, adwokata krakowskiego i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Myślenicach odbyło się w dniu 10 b. m. o godzinie 11 zrana posiedzenie, na które komitet powiatowy zaprosił wyborców dla wysłuchania zgłaszających się kandydatów na posłów do Sejmu. Tylko dotychczasowy poseł p. Józef Popowski zgłosił swą kandydaturę i w dłuższem przemówieniu przedstawił obraz działalności ostatniego Sejmu omawiając uregulowanie finansów oraz działalność jego pod względem oświaty, szkół przemysłowych, kolei lokalnych, regulacyi rzek, przymusowej asekuracyi od ognia i t. p. Następnie mówił poseł o potrzebie wytworzenia nowych źródeł dochodu, aby podołać zadaniom cywilizacyjnym bez zbytniego obciążania ludności i rozwijał poglądy swe na sprawy aktualne. W końcu przedstawił kandydat swoją działalność polityczną zarówno w Sejmie jak i w Radzie państwa i zakończył oświadczając, że ponieważ już lat kilka jest w Sejmie i miał czas zaznajomić się z ważniejszemi sprawami, będzie równie gorliwie, jak dotychczas, a być może i pożyteczniej pracował, jeżeli wyborcy nadal powierzą mu zaszczytny mandat do Sejmu krajowego.

Gdy się nikt nie zgłaszał ani z kandydaturą ani z interpelacyami, ks. Fiedor, proboszcz z Drogini, podniósł w gorących słowach dotychczasową działalność kandydata i zaproponował, ażeby zgromadzeni natychmiast postawili jego kandydaturę.

P. Schünke zwraca na to uwagę, że komitet powiatowy zwołał wyborców dla wysłuchania kandydata, a dopiero o godzinie 3 ma się odbyć posiedzenie, na którem komitet ma omówić pojedyncze kandydatury; prosi zatem, aby trzymać się postanowionego porządku dziennego.

Przemawiał jeszcze ks. Wawrzak, proboszcz z Budzowa, który przemówienie zakończył, polecając gorąco kandydaturę dotychczasowego posła.

Wiceprezes Rady powiatowej poparł zdanie p. Schünkego, ażeby kwestyę kandydatur omawiać na zebraniu komitetu, mającem się odbyć o godzinie 3; w skutek czego marszałek zamknął posiedzenie, prosząc obecnych członków komitetu ażeby się zebrali o godzinie 3.

Po południu — czytamy w *Czasie* — podniósł p. Schünke, że powiat myślenicki zwykle jednomyślnie wybierał swego dotychczasowego posła, że byłoby zatem wskazanem powstrzymać się od zamianowania kandydata, póki nie wysłuchamy życzeń i żądań komitetu ludowego, że on jako sekretarz tego komitetu zaprasza obecnych na posiedzenie ludowego wiecu, zwołane na 16 września i sądzi, że to wpłynie znacznie na uspokojenie umysłów, jeżeli nominacya kandydata w komitecie powiatowym nastąpi po odbyciu się wiecu ludowego. Nad wnioskiem tym wywiązała się dłuższa dyskusya i — jak to zwykle bywa — wniosek odraczający utrzymał się. Następne posiedzenie komitetu powiatowego ma się odbyć 17 września.

KORESPONDENCYE

Poznań, 11 września.

(Nauczyciele-Polacy wyższych zakładów naukowych w dzielnicach polskich. — Kolonizacya i parcelacye. — Z wystawy. — Powrót polskiego Towarzystwa dramatycznego. — Towarzystwo restauratorów poznańskich).

Zastosowany od lat kilkunastu w dzielnicach polskich system wypierania żywiołu polskiego, a zastępowania go niemieckim we wszystkich gałęziach służby publicznej, dał się przedewszystkiem uczuć w wyższym zawodzie nauczycielskim. Z każdym rokiem zmniejsza się liczba profesorów narodowości polskiej, młodsze siły nie widząc dla siebie żadnych na przyszłość widoków w zawodzie pedagogicznym, stronią od niego, to też gdyby dotychczasowy stan rzeczy miał trwać dalej, za lat kilkanaście nie będziemy mieli wcale wyższych nauczycieli Polaków. Przypatrzmy się bliżej stosunkom w Księstwie: Przy 20 wyższych zakładach naukowych Księstwa jest zatrudnionych 230 nauczycieli etatowych wraz z dyrektorami, 54 nauczycieli-pomocników i 8 kandydatów, ogółem 292 nauczycieli z akademickiem wykształceniem. W liczbie tej jest 72 katolików i 4 żydów; Polaków niestety 18, wyraźnie ośmnastu. Oprócz rządowych wyższych zakładów naukowych znajduje się kilka miejskich i prywatnych, a przy tych znajdujemy tylko jednego Polaka i czterech katolików. Na czele wyższego szkolnictwa w Poznańskiem stoi duchowny protestancki, a wśród 14 dyrektorów nie ma ani jednego Polaka, wyznania zaś katolickiego tylko czterech. A przecież na 1,800.000 mieszkańców Polacy i katolicy stanowią $^2/_3$ ludności, co z pewnością uprawnia ich do upominania się o właściwsze uwzględnienie stosunku narodowościowego i wyznaniowego. Nie lepiej jest w Prusach Wschodnich i Zachodnich, gdzie razem na 708 wyższych nauczycieli urzęduje 12 Polaków, jako też na Szląsku, gdzie pomiędzy 822 nauczycielami wyższymi znajduje się zaledwie dziesięciu Polaków.

Po za obrębem dzielnic polskich, w prowincyach czysto niemieckich funkcyonuje 12 profesorów polskich, przeniesionych ztąd w czasie, gdy ks. Bismarck wypowiedział wojnę na noże żywiołowi polskiemu i równocześnie z wypracowaniem ustawy kolonizacyjnej dał instrukcyę, aby polskich nauczycieli albo rugować zupełnie lub przenosić na zachód. Ogółem wszystkich profesorów polskich w państwie pruskiem jest tylko 52, z czego przypada na księstwo 18, czyli niespełna jeden na każdy wyższy zakład naukowy. Smutne to, ale niestety prawdziwe bo oparte na statystyce urzędowej.

Komisya kolonizacyjna pracuje od pewnego czasu z wielkim wysiłkiem zwracając swoją uwagę głównie na parcelowanie nabytych majątków, przyczem przyjęła za zasadę, że parcele mogą nabywać tylko włościanie niemieccy, co wszakże połączone jest z wielkiemi trudnościami. Celem przeszkadzania działalności polskiego Banku ziemskiego, który stara się paraliżować akcyę komisyi kolonizacyjnej przez zakupno dóbr, dzielenie ich i odsprzedawanie parcel włościanom polskim, stawiają komisarze rządowi za warunek tworzenia gospodarstw większych z 60 a nawet więcej mórg, na co między polską okoliczną ludnością nie ma dość kapitału. System parcelacyjny zastosowany bywa na wielkie rozmiary przedewszystkiem w Prusach Zachodnich, gdzie nie ma już ani jednej parafii, w którejby majątków ziemskich nie parcelowano. Robią to wszyscy, bez różnicy narodowości i wyznania i wytworzyły się już, między żydami zwłaszcza, specyalne do tego firmy. Łatwo sobie wystawić, że to zmieni wkrótce fizyognomię całych okolic, a większe posiadłości i zwarte wsie będą należały do osobliwości.

Jako ostateczny termin zamknięcia wystawy prowincyonalnej wyznaczono 16 b. m. Dziś odbyła się uroczystość ogłoszenia i rozdania nagród, a jutro przybędzie do Poznania, celem zwiedzenia wystawy minister handlu p. Berlepsch. Przed kilkoma dniami zwiedzał ją szczegółowo tajny radca referent w ministerstwie handlu, p. Lüders z Berlina, w asystencyi kilku wyższych radców regencyjnych.

W galeryi sztuk pięknych urządzono trzecią i ostatnią zmianę obrazów. Przeważnie wystawiono płótna malarzy niemieckich. Między obrazami obcych malarzy jest także portret pędzla naszego artysty-malarza, p. Krajewskiego.

Teatr nasz powraca za dni kilka na leże zimowe. W bieżącym sezonie wędrówki po Królestwie i Prusach Zachodnich, który to sezon trwał przeszło cztery miesiące, dało Towarzystwo dramatyczne w 43 miastach 133 przedstawień. Oprócz moralnego powodzenia, bo Towarzystwo było wszędzie przyjmowane nadzwyczaj serdecznie, miał nasz teatr w tym roku także nadspodziewanie dobre powodzenie materyalne. Dochód obecnego sezonu prawie przewyższa dochód z sezonu zeszłorocznego, a zeszłoroczny był pod względem finansowym najlepszym i trwał dłużej o 6 dni niż tegoroczny.

Na zebraniu nowozałożonego Towarzystwa restauratorów poznańskich, uchwalono nie przyjmować do Towarzystwa właścicieli restauracyj, w których lokalach odbywają się zebrania socyalistyczne, oraz restauratorów, którzy posiadają lokale z „usługą żeńską“.

1)

KRONIKA WIEDEŃSKA.

I.

Sezon się rozpoczął. Z wyjątkiem Carltheatru, który dostał się pod dyrekcyę Jaunera, ongi dyrektora Ringtheatru, dziś kierownika artystycznego teatru miejskiego w Hamburgu, i który ma być odrestaurowanym a po części przebudowanym, aby odpowiadać wszelkim wymaganiom sceny operetkowej i dramatów konwersacyjnych zarazem — ważniejsze teatry wiedeńskie otworzyły już swoje podwoje. O dorobku scenicznym wypadnie mi pisać w jednym z listów późniejszych, kiedy zbierze się materyał dostateczny po przedstawieniu kilku nowości. Do dziś wystawiono dopiero jedną sztukę mającą właściwie charakter odświeżonej starej znajomości, a uchodzącą za nową dla tego, że od czasu, jak pierwszy raz dostała się na scenę i — upadła, minęło już lat kilkanaście. Jest to utwor Anzengrubera „Alte Wiener.“ Wystawił go niemiecki teatr ludowy a wystawił dość dobrze i ku niemałemu zadowoleniu publiczności i krytyki. Za wiele nas udręczono dowcipnymi a wszelkiej poezyi pozbawionymi dramatami różnych fabrykantów fars, ckliwych tragedyj głupoty i nędzy ludzkiej; żądamy coraz głośniej prostoty i uczucia. Oczywiście silenie się na prostotę, jak się ono objawia u przedrzeźniaczy naturalizmu, lub symbolizmu, rubasznej prawdy lub sztuki „nastrojów,“ silenie się to gorsze jest od najjaskrawszego nagromadzenia efektów, płynącego tylko ze złego poczucia piękności. Przedewszystkiem bowiem wymagamy od autora i artysty szczerości. Kto nie wierzy w to, co przedstawia, kto nie odczuwa tego, co kreśli, nie może wywołać w nas illuzyi prawdy. Łatwiejszą przecież jest — wedle zdania myśliciela niemieckiego — droga od głowy autora na papier, niż z papieru do głowy czytelnika. A więc żądamy prostoty, szczerości, uczucia, prawdy. I czekamy w każdym nowym sezonie, czy nie zjawi się jakiś talent wielki, któryby nam rozjaśnił cienie życia, rozwiązał sfinksowe tysiączroć, poplątane zagadki bytu.

Niektórym zdaje się, że wszystkiego dokonałaby nowa scena. Dzisiejsze teatry są także przedsiębiorstwami na zysk obliczonemi. Dyrekcye ich nie mogą uwzględniać każdego nowego autora, nie mogą zajmować się torowaniem drogi talentom do łask publiczności. Często kierownik sceny nie dorósł nawet i pod względem umysłowym takiemu zadaniu. Rozumiał się na wartości utworów Laube, Dingelstaedt, ale o innych znakomitych skądinąd kierownikach sceny wypada milczeć. A i Laubemu nie udało się wywalczyć uznania Meissnerowi, który zatruty niepowodzeniem odwrócić się musiał od sceny, ani Nisselowi, jednemu z największych talentów między austryackimi poetami scenicznymi, który (przed dwoma laty) zmarł z rozpaczy z powodu obojętności współczesnych. A jeśli nawet taki dyrektor sceny, jak dr. Burckhart, dzięki śmiałej inicyatywie i dzięki swemu znawstwu, sięgającemu po za upodobania chwili, wprowadzi jakiegoś nieznanego szerszej publiczności poetę (w teatrze nadwornym n. p. Ibsena i Hauptamanna) — z jakimiż nie spotka się on zarzutami u krytyków pism codziennych, którzy z taką łatwością poświęcają prawdę dowcipowi, uczucie frazesowi a głębokie etyczne znaczenie sztuki spisowi reguł „dobrego smaku“! Hauptmannowi zarzucano nawet zwroty językowe. Jest to rozpaczliwy wysiłek niezdarnej albo złośliwej krytyki, a gdyby się go chciało stosować n. p. do Goethego „Fausta“, albo „Zbójców“ Schillera, albo do tegoż poety „Wallensteina“, możnaby dojść do wprost śmiesznych rezultatów. Scena w piwnicy Auerbacha (Faust), sceny z obozu Wallensteina, ze Zbójców w lesie, albo w ostatnim akcie, byłyby jednym wielkim grzechem poetyckim. Gdybyśmy uznawać mogli tylko to, co jest ładne, najlepiej byłoby zamknąć księgę literatury. Klamka zapadła, nie potrzeba nam dalej poezyi....

O tę zachowawczość krytyki, która stępiła swą zdolność odbierania nowych wrażeń, rozbija się polot fantazyi młodych talentów. Nie ma ich zresztą do zbytku. Ci, co wołają za nową sceną, za „sceną wolną“, która i „tu w Wiedniu powinnaby powstać“, zapominają o tem, że budowniczych stawiających gmachy teatralne, i dekoratorów urządzających scenę, i reżyserów robiących z każdej wychowanki konserwatoryum z głosem kontraltowym heroinę — jest więcej, bez porównania więcej i było więcej i zawsze więcej będzie, niżli poetów scenicznych, a i o tem zapominają, że publiczność nie ma sądu własnego, ale przyjmuje na wiarę orzeczenie krytyków, urabiających jej bożyszczów dnia. Gdyby inaczej było, Moser i Schönthan, Lindau i Voss nie święciliby tryumfów, podczas gdy Anzengruber, aby z głodu nie zginąć, wyczerpywać musiał swój talent przy redakcyi — humorystycznego pisma. Wszak wystawiano utwory Anzengrubera; dlaczego nie znalazły one tu w Wiedniu uznania, dlaczego publiczność poznała się na nich dopiero, kiedy z Niemiec przyszła aprobata krytyki, i kiedy za późno niestety już było, aby genialnego dramatyka natchnąć do nowej, płodnej pracy! Gdyby inaczej było, Schillera utwory nie byłyby się błąkały za życia wielkiego poety po różnych scenach nie znajdując przyjęcia — i wiedeńska scena byłaby w ciągu dwudziestopięcioletniej działalności jego znalazła czas i sposobność do wystawienia więcej, niż jednego, czy dwóch dzieł i to w skoszlawionej postaci!

Reforma teatru nie od tego zacząć się musi, że ktoś założy scenę nową z programem obszernym a nie kupieckim. Dobre to, ale nie wystarczy. Potrzeba zapanować nad smakiem publiczności, dając jej wskazówki cenne w sprawozdaniach publicystycznych, potrzeba wykształcić sobie widzów, a to można osiągnąć tylko przez wystawianie utworów starszych; — nowych i najnowszych wystawienia godnych, nie zbierze bowiem żadna dyrekcya na całym świecie w dostatecznej dla repertoaru ilości; nie ma ich poprostu. Wypada zerwać raz już stanowczo z manią dekoracyi i z hodowaniem „gwiazd wielkich“ — teatr nie jest wystawą tapicerów, ani stolarzy a wielkie gwiazdy mają tę niedogodność, że jeśli ich jest kilka obok siebie, to niknie ich wartość a jeśli jest jedna lub dwie, to zaciemniają tylko „gwiazdy“ mniejsze. Antoine w Paryżu dowiódł swoim „wolnym teatrem“, że znakomite można odnaleść siły aktorskie wszędzie: na ulicy, w warstacie, w biurach, w fabrykach, potrzeba tylko znawcy ludzi i sztuki, reżysera i organizatora. Koniecznem jest wszędzie ceny wstępu tak obniżyć, żeby i niezamożny widz znaleść się mógł częściej w teatrze. — Kto za wiele widział i słyszał i to dość płytkich utworów, kto z nudów chodził do teatru, tak samo jak na wyścigi, lub do szkoły ekwitacyi, na ślizgawkę, lub do klubów z zielonymi stolikami, dla tego cały Szekspir nie ma ani odrobiny tej wartości, co flirt z pięknem vis à vis w loży. Niestety dziś teatr opiera się na takich widzach, którzy przychodzą znudzeni i bardzo silnej potrzebują podniety. Każde arcydzieło zajmuje nas nie treścią, ale sposobem, jak ta treść jest przedstawioną. Każda ramota zajmuje nas tylko pomysłami dowcipnymi lub wprost niebywałymi. Wielki utwór wymaga skupienia ducha, liczby można zrozumieć dokładnie niedostrzeszawszy połowy. Sympatya roztargnionych dostaje się tedy utworom lichym. Na cóż zda się stawiać nowe teatry bez nowych autorów, nowych reżyserów, bez szczerze rozmiłowanego w poezyi personalu aktorskiego, bez krytyki dokładnie rozumiejącej swoje zadanie i bez — publiczności?

W Wiedniu jest może z 10.000 widzów pilnie uczęszczających do teatrów. Z tego rezerwoaru czerpać nie można, wysilają się już dość dyrekcye dotychczasowe, aby sobie nawzajem odbić swą klientelę. Gdzież więc szukać nowej publiczności?

(Dalszy ciąg nastąpi).

—r—n.

Kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe w Petersburgu.

Można było z góry przewidzieć, że podróż ks. Hohenlohe do Petersburga obudzi ogólne zaciekawienie i da powód do różnych kombinacyj. Prasa zagraniczna w ocenianiu tej wycieczki podzieliła się na dwa obozy. Gdy część dzienników odmawia podróży kanclerza niemieckiego wszelkiego politycznego znaczenia twierdząc, że chciał on tylko złożyć carowi podziękowanie za to, iż żonie jego z domu księżniczce Wittgenstein zezwolił na zatrzymanie dóbr Werki pod Wilnem otrzymanych w spadku, przytem załatwić swoje interesa osobiste; inne pisma domyślają się politycznej tajemnicy i przypuszczają, że idzie o porozumienie w ważnych bieżących sprawach politycznych. Przekonanie to dzielą także niektóre dzienniki angielskie. I tak *Observer* uważa podróż ks. Hohenlohego do Petersburga za akt wielkiej doniosłości politycznej. „Można tylko pochwalić, pisze, jeżeli Niemcy starają się pozostać w jak najlepszych stosunkach z sąsiadem swym na wschodzie, chociaż nie ma może w całej Europie tak ostrych przeciwieństw, jak pomiędzy Niemcami i Rossyą. Wojna z caratem byłaby w Niemczech wiele popularniejszą(?), niż odnowienie walki z Francyą. W szerszych kołach ludności niemieckiej odczuwano zawsze boleśnie, że rząd Rzeszy dopomógł Rossyi do zagarnięcia owoców zwycięstw japońskich. W jednej jednakże sprawie spotykają się obydwa państwa: w staraniach o odwrócenie grożącej rewolucyi społecznej. W Rossyi podnosi nihilizm na nowo głowę, w Niemczech zachowanie się socyalistów przy uroczystościach narodowych wywołało oburzenie w wielu kołach, chociaż usuwanie się od tych uroczystości nie można napiętnować mianem zdrady ojczyzny. W każdym razie jest możliwem, że istnieje w Berlinie zamiar skorzystania ze sposobności, celem politycznego zbliżenia się do Rossyi“.

Rossyjska agencya telegraficzna ogłasza: W obiedzie danym w ambasadzie niemieckiej na cześć kanclerza ks. Hohenlohego, wzięło udział 26 osób, między innymi: minister spraw zagranicznych ks. Łobanow, marszałek dworu Benkendorf, oraz przebywający w Petersburgu ambasadorowie francuski i włoski.

Kwestya armeńska.

Urzędowa depesza donosi z Konstantynopola:

Tutejsi ambasadorowie Francyi i Rossyi przyjęli do wiadomości poczynione ze strony tureckiej przez Turkhana baszę ustnie ustępstwa w sprawie armeńskiej, oświadczając, że zakomunikują je swoim rządom. Natomiast angielski ambasador oświadczył, że ustępstwa te są spóźnione, a przeto rząd turecki niech się w tej sprawie zwróci wprost do Londynu. Stało się to wówczas gdy nie istniało jeszcze irade, zatwierdzające ustępstwa. Tymczasem dnia 7 b. m. otrzymali trzej ambasadorowie na piśmie wiadomość o ustępstwach, na mocy dokonanej przez sułtana sankcyi. Oprócz komisyi kontrolującej, z którą mogą ambasadorowie wprost się porozumiewać, przyjęła Porta dalsze pięć punktów projektu z d. 11 maja. W skutek piśmiennej sankcyi ustępstw zostały najgłówniejsze punkta projektów mocarstw przez Portę zaakceptowane. Zachodzi więc teraz pytanie, czy interweniujące mocarstwa odstąpią od najświeższej uchwały domagającej się wprowadzenia obcych delegatów do komisyi kontrolującej, do czego zdają się przywiązywać mocarstwa większą wagę, niż do szczegółów projektu reformy. Jeśliby się spełniła nadzieja Turcyi i mocarstwa odstąpiły od wspomnianego żądania, w takim razie byłaby kwestya armeńska załatwioną i chodziłoby tylko o przeprowadzenie uchwał. Dotąd trzej ambasadorowie nie otrzymali w tej mierze instrukcyi.

Tymczasem dzienniki angielskie nieprzyjazne Turcyi, ogłaszają ciągle przerażające wiadomości z Armenii. Wedle *Daily News* mordy i okrucieństwa, popełnione w Khemach, jakkolwiek zaprzecza temu rząd turecki, miały być równie straszne, jak w Sassun. Nadto w Musz i Bitlis potworzyć się miały tureckie związki antichrześciańskie, mające na celu wymordowanie chrześcian.

W wiadomościach tych, jest niewątpliwie wiele przesady, a *Daily News* zajmuje obecnie w sprawach odnoszących się do Turcyi, widocznie tendencyjne stanowisko. W każdym razie nadchodzące wciąż korespondencye i sprawozdania o gwałtach, rzeziach i okrucieństwach w Armenii, utrzymują opinię publiczną w stanie rozgorączkowania, a sprawa reform nabiera przez to aktualnego znaczenia.

Sprawy francuskie.

(Casimir-Perier. — Challemel-Lacour. — Waldeck-Rousseau. — Dragomirow. — Manewry francuskie. — Sprawca ostatniego zamachu anarchistycznego. — Przyszła wystawa paryska).

Sprawa niespodziewanego ustąpienia Casimir-Periera ze stanowiska prezydenta rzeczypospolitej, ciągle jeszcze odzywa się od czasu do czasu w prasie paryskiej. Obecnie *Petit Moniteur* opowiada, że w posiadłości Casimir-Periera, w Pont-sur-Seine, były prezydent Francyi gościom swoim, którzy wzięli udział w proszonym obiedzie, tak opowiadał o przyczynach swego ustąpienia: „Otrzymawszy mandat narodu i władzę, chciałem być czemś istotnie, — w rzeczywistości jednak jako prezydent rzeczypospolitej byłem niczem. Przy każdej drobnostce nawet spotykałem się z zawiścią, niechęcią, oporem, stawianym mi przez ministrów. Pewnego razu przyobiecałem w obecności 800 osób nauczycielowi w Pont-sur-Seine, odznakę za zasługi, położone około rolnictwa. Minister rolnictwa przyrzekł mi wysłać odznaczenie to niezwłocznie; tymczasem biedny nauczyciel dotychczas jeszcze nadarmo czeka na nie. Znosiłem to przecież, w końcu jednak, gdy było rzeczą pewną, że przesilenie ministeryalne nie może być rozwiązane bez współdziałania p. Brissona, którego radykali chcieli mi koniecznie narzucić, wolałem ustąpić“.

Dzienniki paryskie zajmują się bardzo zamiarem Challemel-Lacoura ustąpienia ze stanowiska prezydenta senatu. Challemel-Lacour jest schorowany i oddawna nosił się z zamiarem wycofania się z życia publicznego. Przyczyną jego ustąpienia ma być jednak nie tylko choroba, lecz przedewszystkiem wstręt do kierunku, jaki przybrał parlamentaryzm francuski, a który razi tego wysoce wykształconego polityka i myśliciela. Challemel-Lacour wybrany został prezydentem senatu po śmierci Juliusza Ferry'ego w dniu 27 marca 1893 r. 172 głosami przeciw 15, które padły na Constansa. Republikańskie grupy senatu porozumiewały się już ze sobą co do wyboru następcy Challemel-Lacoura. Najwięcej mówią o Waldeck-Rousseau, kontrkandydacie p. Faure na krzesło prezydenta rzeczypospolitej.

Z Langres donoszą, że rossyjski generał Dragomirow wziął we wtorek przedpołudniem udział we wzlocie balonu wojskowego. Z powodu gwałtownego wiatru, wzlot był bardzo utrudnionym. Publiczność przyjmowała generała żywymi oklaskami. W ogóle, zakończone już manewry koło Langres dały obecnym tam francuskim i rossyjskim dygnitarzom wojskowym sposobność do wymiany wzajemnych sympatyj. Kiedy generalissimus armii francuskiej Saussier i generał Dragomirow przybyli w niedzielę do Bourbonne-les-Bains, miasto udekorowano świątecznie, wieczorem zaś odbył się korowód z pochodniami. Muzyka wojskowa przed hotelem, gdzie obaj generałowie zajęli kwaterę, odegrała hymn rossyjski, poczem Dragomirow wyszedłszy na terasę wzniósł okrzyk na cześć Francyi a na jego żądanie zagrano Marsyliankę, której wszyscy obecni wysłuchali z odkrytemi głowami. Prezydent Faure również z wyszukaną grzecznością traktował Dragomirowa i obwoził go w swoim powozie. Same manewry trwały z powodu dokuczliwych upałów krócej, niż pierwotnie projektowano.

O sprawcy nieudałego zamachu na Rotschilda, Leona Boutheille donoszą jeszcze, że po śmierci ojca swego, amnestyonowanego majora komuny, przybył on wraz z matką i dwiema starszemi siostrami do Paryża. Rodzinę, po komunie zubożałą, utrzymywał wuj Leona, proboszcz w jednej z dzielnic paryskich. Wuj chciał zrazu swego siostrzeńca wykształcić także na księdza, Leon jednakże nie okazywał do tego powołania. Był jakiś czas w szkole przemysłowej, potem w fabryce bicyklów, wreszcie znalazł zajęcie na stacyi kolei zachodniej w Asniéres, nigdzie atoli długo miejsca nie zagrzał. W Asniéres mieszkał Boutheile u niejakiej pani Euraud, która przypomina sobie, że lokator jej nieraz wypowiadał poglądy antisemickie i antikapitalistyczne. Ulubioną jego lekturą miały być pisma Drumonta przeciw Rotschildowi zwrócone. Natomiast ganił czyn Caseria, wyrażając się o Carnocie: „On na to nie zasłużył, on nie był wyzyskiwaczem“. Straciwszy z powodu swej opieszałości posadę przy kolei, Boutheille napisał list do swojej gospodyni prosząc, aby przyjęła kufer jego w zamian za czynsz zaległy. List ten posłużyć ma za podstawę dochodzeń, czy pewne listy z pogróżkami, jakie otrzymał Rotschild, pochodzą od Leona Boutheille.

Według sprawozdania generalnego komisarza przyszłej wystawy paryskiej p. Picarda, przedstawionego radzie gminnej paryskiej, koszta na urządzenie wystawy w roku 1900 preliminowano na 100,000.000 franków t. j. sumę dwa razy większą od kosztów wystawy w r. 1889, a o połowę mniejszą od kosztów wystawy w Chicago. Między innemi zamierzono wybudować na placu wystawy dwa monumentalne pałace, w miejsce dzisiejszego pałacu przemysłowego, kosztem 25—30,000.000 fr., oraz przerzucić monumentalny most przez Sekwanę kosztem 5—6,000.000 fr. Pałace te i most zostaną po wystawie na stałe. Pieniądze na urządzenie wystawy mają być bardzo dobrze umieszczone, gdyż według wykazów statystycznych, zwiedzający w r. 1889 wystawę, zostawili w Paryżu 1.200.000.000 fr., a można liczyć, że w r. 1900 prowincya i cudzoziemcy zostawią do 2,000.000.000 fr. Z preliminowanej sumy 100,000.000 ma gmina Paryża dostarczyć $^{1}/_{5}$ t. j. 20,000.000 fr. jak i przy poprzedniej wystawie. Paryska rada gminna znaczną większością głosów przyjęła i aprobowała żądaną sumę. Przypomnieć jednak wypada, iż w ostatnich czasach powstaje na prowincyi we Francyi agitacya przeciwko urządzeniu wystawy; jako motywa podają agitatorowie: zubożenie prowincyi na koszt stolicy, obawę przed napływem obcego przemysłu do Francyi i upadek przemysłu krajowego, zeszpecenie miasta, i t. d.

Na dalekim Wschodzie.

(Walki na Formozie. — Rozruchy w Chinach. — Śledztwo przeciw mordercom misyonarzy w Chinach).

Okupacya Formozy przez Japończyków postępuje bardzo powoli i wymaga wielu ofiar po obu stronach. Walkę prowadzą obie strony z niezwykłą zaciekłością i okrucieństwem. Ludność miejscowa na Formozie broni się przeciw okupacyi japońskiej na własną rękę i to z taką zawziętością, że w walkach przeciw Japończykom biorą udział nawet kobiety chińskie. Z drugiej strony Japończycy, rozdrażnieni oporem, oraz szerzącą się epidemią cholery, nie dają pardonu ani kobietom ani dzieciom, w skutek czego przychodzi do scen przerażających swem okrucieństwem. Bliższe szczegóły o jednej z takich scen, podaje wychodzący w Szangaju „Lloyd wschodnio-azyatycki.“ Pod Tokohanem oddział 800 Japończyków został wciągnięty w zasadzkę przez zbuntowanych hakkasów i „czarne flagi.“ W obec wielkiego niebezpieczeństwa dał dowódca swym żołnierzom rozkaz, aby nikomu nie dawali pardonu i nie oszczędzali nikogo. Rozpoczęła się straszliwa rzeź. Japończycy przebili się przez tłumy nieprzyjaciół, i ścigani przez nich, cofali się wolno ku północy, niszcząc wszystko po drodze i nie darowując życia żadnemu Chińczykowi, którego spotkali w swym pochodzie, ani kobietom ani dzieciom. Padło z nich przeszło 600, krajowcy zdobyli Takohan i wypędzili Japończyków z zachodniej i północnej części wyspy. Bezwzględność jednak, jaką okazali cofający się Japończycy, rzuciła postrach na Chińczyków, a mianowicie w Tamsui krajowcy, obawiając się rzezi, wyprowadzają się całemi tłumami, zostawiając miasto zupełnie na łup Japończykom. Wojna na Formozie przypomina pod pewnym względem wojnę na Kubie. Tu i tam wojska regularne w obec drobnych oddziałów powstańczych, rozproszonych po górach i wąwozach, są bezsilne. Każdą piędź ziemi trzeba zdobywać osobno, a jak na Kubie febra żółta dokucza Hiszpanom, tak na Formozie dziesiątkuje Japończyków cholera.

Także w Chinach przybierają rozruchy coraz większe rozmiary i zagrażają wywróceniem wszelkiego porządku państwowego. Według doniesień z Szangaju, szerzy się rewolucya zwłaszcza w prowincyi Kansu. Mahometańscy Dungani pobili bez trudu wojsko rządowe, które tylko na papierze jest liczne i zdobyli 11 miast. W rządowych kołach pekińskich toczą się nawet rzekomo narady, czy nie byłoby dobrze zwrócić się do Rossyi z prośbą o przytłumienie rozruchów. Codziennie otrzymują w stolicy doniesienia z prowincyi o napaściach na cudzoziemców i miejscowych chrześcian. Władze administracyjne, zamiast zapobiegać rozruchom, podżegają jeszcze tłumy do coraz to nowych wybryków.

Śledztwo przeciw mordercom misyonarzy w Kuczeng toczy się obecnie dość żywo; aresztowano sto kilkadziesiąt podejrzanych, a 37 z nich skazano na śmierć. Z drugiej zaś strony udali się reprezentanci Stanów Zjednoczonych i Anglii pod eskortą chińską na miejsce zbrodni, aby osobiście zbadać stan rzeczy. Ostatecznie winni zostaną zapewne ukarani, w prasie europejskiej przeważa jednak zdanie, że to sprawy samej w niczem nie naprawi. Wzrastające nieustannie rozruchy w Chinach dowodzą, że aby zaprowadzić porządek w kraju i obronić cudzoziemców i chrześcian, trzebaby wspólnej interwencyi zbrojnej i przymusowego zaprowadzenia reform. Należałoby postąpić z Chinami tak, jak się postępuje z Turcyą w sprawie armeńskiej. Ale taka akcya pomiędzy państwami, które rozdzielają odmienne interesa, jest muzyką jeszcze dalekiej przyszłości.

KRONIKA

Lwów, 13 września.

— **C. i k. Ministerstwo wojny** zarządziło rozporządzeniem z d. 5 b. m.: „W porozumieniu z c. k. Ministerstwem obrony krajowej i c. k. Ministerstwem skarbu, położone w Galicyi gminy Horodenka i Sniatyn, zaliczone zostają do VII klasy, gmina Nadwórna zaś do VIII klasy obowiązującej po koniec roku 1900 wojskowej taryfy czynszowej“.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Jurysdykcyą otrzymali: ks. Boryszko Józef, były kooperator w Stryju, jako dyrektor i katecheta szkoły wydziałowej u PP. Benedyktynek obrz. łać. we Lwowie; O. Szymczykiewicz, kustosz konwentu OO. Franciszkanów we Lwowie.

Dyecezya przemyska: Rekolekcye doroczne kapłanów rozpoczną się pod przewodnictwem O. Mrowińskiego T. J., dnia 16 b. m. wieczorem w kaplicy Seminaryum łać. w Przemyślu, a w piątek 20 b. m. odbędzie się walne zgromadzenie „Boni Pastoris“ o godzinie 10 przed południem. Kapłani, pragnący wziąć udział w rekolekcyach, zechcą wcześnie zawiadomić o tem rektorat Seminaryum.

— **Na szlaku Dolina-Wygoda** podjęto napowrót ruch pociągów z dniem 12 b. m.

— **Prof. Julian Zacharyewicz,** c. k. konserwator zabytków historycznych, uprasza nas o ogłoszenie następującej odezwy do szan. pp. przełożonych zborów izraelickich w miastach galicyjskich:

„Celem zbadania i porównania używanych u nas w dnie Zielonych Świąt w różnych miejscowościach „Reiselech“ (z papieru wycinanych, na oknach umieszczanych ornamentacyj), chciałbym tą drogą uprosić o przesłanie mi okazów dla uzupełnienia mojego zbioru.

Interesującą byłoby rzeczą dojść na takiej drodze porównania do zrozumienia pochodzenia i charakteru tej ornamentacyi.

Niniejszem proszę pp. przełożonych o życzliwe przyjęcie mojej odezwy i przesłanie mi odpowiednio zebranych wycinków. Z poważaniem i t. d. *Julian Zacharyewicz*“.

— **Dr. Edward Stroynowski,** powrócił do Lwowa.

— **Stypendya cieszyńskie.** Dzisiejsza poczta przyniosła nam w dalszym ciągu szereg ogłoszeń o utworzeniu nowych stypendyów dla uczniów gimnazyum cieszyńskiego, — a mianowicie:

Wydział Koła literacko-artystycznego we Lwowie, zaofiarował kwotę 100 zł. na utworzenie stypendyum dla ucznia gimnazyum polskiego w Cieszynie na rok szkolny 1895/6.

Wydział Klubu szermierzy postanowił utworzyć dla jednego ucznia narodowości polskiej, uczęszczającego do gimnazyum polskiego w Cieszynie, jedno stypendyum o rocznych 100 zł., płatne w ratach miesięcznych po 10 zł. Pierwszą ratę za wrzesień wysłano dnia 10 b. m. do Cieszyna.

Urzędnicy departamentu rachunkowego kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie, ufundowali z dobrowolnych centowych składek stypendyum dla jednego ucznia gimnazyum polskiego w Cieszynie o rocznych 100 zł, płatne w 10 ratach miesięcznych od 1 września b. r. Pierwszą ratę za miesiąc wrzesień b. r. odesłano do „Macierzy polskiej“ w Cieszynie.

Stali goście w handlu p. Alberta Szkowrona we Lwowie, utworzyli dwa stypendya po 100 zł. — jedno na rok bieżący, drugie na rok szkolny 1896/7.

Jedno stypendyum o 100 zł. ufundowała Rada miejska m. Jarosławia.

— **Na stypendyum cieszyńskie.** Staraniem Tow. spiewackiego „Echo“ i przy udziale tegoż, odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m. w sali „Sokoła“ pierwsza w tym sezonie produkcya, a mianowicie: wieczorek o nader urozmaiconym i pięknym programie. Bliższe szczegóły będą podane później; na razie zaznacza się, że dochód przeznaczono na utworzenie stypendyum dla ucznia polskiego gimnazyum w Cieszynie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Czerniowcach, Petronela z Kłosowskich Korytyńska, wdowa po oficerze jazdy wołyńskiej z r. 1831, przeżywszy lat 80.

Wilhelm Lewandowski, kandydat notaryalny.

W Wadowicach, Karol Traunfellner, c. k. komisarz skarbowy, w 41 roku życia.

W Krakowie, Wilhelm Gessner, z pochodzenia Niemiec, znany i ceniony jako przemysłowiec od kilkudziesięciu lat w sferach kupieckich Krakowa.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 września. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 12 września do 12 w południe dnia 13 września b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (68 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz. Wysokość opadu 1·5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +17·0°C., najwyższa +23·8°C. wczoraj w południe, najniższa +11·8°C. dziś nad ranem.

Ubiegła doba była pochmurna, chwilami padał deszcz.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wybrzeżu zachod. Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765·0 mm.

Prognoza na dobę 14 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +15°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 prc. Opad: chwilowy deszcz.

— **Program wyścigów** Galicyjskiego klubu jazdy panów w Krakowie został już ogłoszony. Zapowiada on, że tegoroczny jesienny *meeting* odbędzie się w dniach 4 i 5 października. W pierwszym dniu będzie 7 biegów i tak: 1. Bieg otwarcia, nagroda 1.000 koron; 2. bieg sprzedażny, nagroda 1 000 koron; 3. *Steeple-chase* koni wierzchowych, nagroda honorowa i 1.500 koron; 4. bieg z płotami, nagroda dam i 1.000 koron; 5. *Steeple-chase*, nagroda rządowa 3.500 koron; 6. oficerskie *Steeple-chase*, nagroda honorowa i 1.500 koron; 7. bieg z płotami, nagroda honorowa i 1.000 koron. Dzień drugi wyścigów przypada w niedzielę po południu i obejmuje również 7 biegów: 1. bieg z płotami, nagroda 2 000 koron; 2. bieg sprzedażny, nagroda 1.000 koron; 3. *Steeple-chase*, nagroda zamku łańcuckiego i 2.500 koron; 4. *Steeple-chase*, nagroda rządowa 2.5000 koron; 5. bieg sprzedażny nagroda 1.000 koron. Zajmującym bardzo będzie 6 bieg tego dnia, mianowicie wielkie krakowskie *Steeple-chase*, z nagrodą 6.000 koron. Ostatni bieg przeznaczony jest dla włościan. Program wyścigów jest bardzo zajmujący zarówno dla znawców, jak szerokiej publiczności; we wszystkich biegach jeżdżą najlepsi jeźdźcy, przeważnie oficerowie kawaleryi.

— **Pożar.** Ze wsi Dział donoszą o znacznym pożarze, który powstał skutkiem nieostrożności w domostwie Anny Dziela i w krótkim czasie pochłonął 43 domów wraz z budynkami gospodarskimi i zapasami. Mimo energicznego ratunku, kierowanego przez żandarmeryę, nie zdołano opanować niszczącego żywiołu Na pogorzelców zarządzono w powiecie składki, a bawiący w Nowym Targu ordynat p. Czarkowski, ofiarował doraźnie 100 zł.

— **Kara śmierci.** W Tarnopolu trybunał sądu przysięgłych skazał na karę śmierci przez powieszenie włościankę Maryę Demianow i jej kochanka Lukę Galana, którzy wspólnie udusili Iwana Demianowa, męża Maryi i następnie zwłoki do Dniestru wrzucili. Werdykt sędziów przysięgłych, orzekający winę podsądnych, zapadł jednogłośnie. Obrońcy podsądnych dr. Landau i dr. Schwarz zgłosili zażalenie nieważności.

— **Wystawa w Poznaniu.** Przeszło 60 wygranych loteryi wystawowej poznańskiej czeka na odbiorców. Zwracamy uwagę, że wygrane przedmioty należy odebrać najpóźniej do dnia 21 b. m., jeżeli nie pragnie się przekazać tych przedmiotów na rzecz funduszu wystawowego. Wystawa zostanie zamkniętą dla publiczności w niedzielę wieczorem dnia 15 b. m.

— **Z dziejów woltyżerki.** W Cyrku Cinisellego w Warszawie występowała swego czasu Marietta Angeli, która zwracała na siebie więcej uwagi urodą, niż popisami na arenie. Angeli z Warszawy udała się do Pesztu, a ztamtąd do Wiednia, gdzie przez czas krótki posiadała własny cyrk. Zbankrutowawszy na własnem przedsiębiorstwie, znikła z widowni. W czasie tej krótkiej karyery dwóch wielbicieli odebrało sobie dla niej życie, dwóch innych znalazło się w celi więziennej. Obecnie donoszą, iż piękna Angeli zmarła w ostatniej nędzy w szpitalu w Bernie morawskiem. Liczyła lat 29.

— **50.000 rubli** na cele dobroczynne, zapisała w tych dniach baronowa Paulina Heinzlowa, wdowa po zmarłym niedawno wielkim przemysłowcu w Łodzi. Znaczniejsze legaty są następujące: 20 000 rubli dla chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności, 3000 rubli na rzecz łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, 2000 rubli dla łódzkiego komitetu Towarzystwa Czerwonego krzyża, 4000 rubli dla katolickiego kościoła św. Krzyża, 2000 rubli dla katolickiego kościoła Wniebowzięcia N. Maryi Panny, 1000 rubli dla prawosławnej cerkwi św. Aleksandra Newskiego, 1000 rubli dla ewangelickiego kościoła św. Trójcy, 2000 rubli dla pierwszej ochrony, 2000 rubli dla drugiej ochrony, 1000 rubli dla zakładu położniczego, 2000 rubli dla żydowskiego Towarzystwa biednych, 3000 rubli na stypendya dla ośmiu szkół elementarnych, których zmarły był kuratorem honorowym, 7000 rubli dla rozmaitych zakładów dobroczynnych.

— **Runięcie lodowca w Alpach.** Z Berna szwajcarskiego telegrafują: Z lodowca „Alteis Gletscher", usunęły się wielkie masy lodów na przełęcz Gemmi, prowadzącą z Frutigen, w kantonie berneńskim, do Lenk, w kantonie wallijskim, i pokryły przestrzeń 3 kilometrów. Usunęła się trzecia część lodowca. Szkody są olbrzymie. Dotychczas znaleziono już 6 osób zabitych. Bydła zginęło przeszło 300 sztuk.

— **Pomnik Wilhelma Tella.** W Altorfie, w Szwajcaryi, odsłonięto z wielką uroczystością nowy pomnik Wilhelma Tella, którym zastąpiono dawny kamienny, naiwny pomysłem i wykonaniem a zębem czasu dotknięty. Twórcą nowego dzieła z bronzu jest rzeźbiarz Kissling, a przedstawił legendowego bohatera schodzącego z gór w towarzystwie syna, na którego ramieniu wspiera lewą rękę, prawą zaś podtrzymuje na swojem łuk tradycyjny. Strój mają na sobie odpowiadający ściśle epoce: rodzaj obszernych bluz ściągniętych w pasie, bardzo krótkie spodnie, ręce i nogi gołe; Tell obuty jest nadto w podkute sandały i czapkę ma zwyczajną na głowie. Figury pomieszczono na potężnym piedestale o herbach Związku i kantoru Uri, wspartym o starożytną wieżycę a za tło posiadającym w płaskorzeźbie na murze przedstawiony pejzaż alpejski. Napis umieszczono krótki, choć pierwotnie inne były pod tym względem plany. Obecnie mieści się on cały w słowach: „Wilhelm Tell 1307. 1895."

— **Róża Bonheur i r. 1870.** *Figaro* umieszcza następujące wspomnienie z wojny r. 1870. Gdy armia pruska, w swoim marszu na Paryż, stanęła w okolicy Fontaineblau, zgłosił się do księcia Fryderyka pewien malarz, który udzielając księciu wskazówek topograficznych, nadmienił w rozmowie, iż w pobliżu znajduje się willa Róży Bonheur, pełna obrazów, wraz z pracownią Książę postanowił zwiedzić pracownię artystki i złożyć jej wizytę. Artystka, prawa Francuska, przyjęła gościa, ale cofnęła się do dalszych pokojów. Książę kazał otworzyć pracownię artystki i znalazł w niej starego sługę i model artystki. Modelem tym był żywy jeleń, ten sam, którego obraz znajduje się w Salon d'Anvers i podziw powszechny obudza. Jeleń, lubo oswojony, gdy książę zbliżył się doń, aby go pogłaskać, zrobił ruch, jakby się gotował do skoku w celu napaści, począł kopać ziemię i obrzucił księcia oraz jego otoczenie błotem. — Stary sługa począł drżeć z trwogi, patrząc w twarz księcia, z którego ust wyszło zaklęcie. Jeden z adjutantów chwycił za rewolwer, pragnąc zwierzę zastrzelić, ale książę powstrzymał go od tego, nakreślił kartę, którą oddał staremu słudze i opuścił pracownię. Na karcie owej znajdował się stanowczy rozkaz do oficerów, podoficerów i żołnierzy armii niemieckiej, w którym książę nakazywał szanować dom Róży Bonheur i pozostawić go w spokoju.

— **Pamiętniki króla mody.** Zmarły niedawno w Paryżu słynny krawiec damski, Worth, pozostawił szereg notatek, pośród których znalazł się nie tylko wykład sztuki kroju sukien damskich, ale i sporo wspomnień historycznych, oraz definicyj tego, co świat modą nazywa. Wszyscy stawiają sobie pytanie: zkąd właściwie moda pochodzi, kto ją robi, kto obmyśla te wszystkie nowe fasony, jakich tyle już było i tyle jeszcze będzie? Na pytanie to odpowiada Worth: „W istocie rzeczy nikt mody nie robi. Stwarza ją czasami niemożliwy do przewidzenia zbieg okoliczności — i oto jest — i nikt nie umie powiedzieć: zkąd przyszła". Bywały jednakże mody, których pochodzenie dało się wyśledzić. W pierwszych dziesiątkach naszego stulecia nosiły damy krótkie suknie. Tymczasem zdarzyło się, iż królowa Wiktorya angielska, wkrótce po wstąpieniu na tron, wysiadając z powozu, skaleczyła sobie nogę. Nazajutrz zapowiedziane było właśnie uroczyste przyjęcie w pałacu St. James. Cóż więc czyni królowa, mająca nogę w bandażu? Kazała sobie natychmiast zrobić długą suknię, która jej stopy zakrywała. Damy dworskie poszły za przykładem monarchini — i Europa przyjęła niebawem nową modę. A oto inny wypadek. Słynna tragiczka Rachel, pragnąc wspomódz biedną kobietę, kupiła od niej pewną ilość łokci żółtej materyi, której nie potrzebowała i nie myślała wcale użyć. Po pewnym jednak czasie, przyjrzawszy się znów materyi, kazała sobie z niej zrobić suknię i wystąpiła w jednej z ról nowych. Powodzenie artystki dorównało powodzeniu jej sukni i przez pewien czas cały Paryż nosił żółte suknie. Trzeci przykład sięga najnowszych czasów. Pewna znakomita dama, bawiąca w przejeździe w Paryżu, zapragnęła przyjrzeć się wyścigom, choć w kufrach swych nie miała żadnej toalety stosownej. W ostatniej chwili kazała przybrać, o ile się to dało, swoją czarną suknię i wzięła do niej czerwoną jedwabną parasolkę, która, jak jej powiedziano, miała podnieść jej prostą toaletę. I oto stało się, iż dama zrobiła szalone wrażenie swą czerwoną parasolką — i odtąd kolor ten dla parasolek począł obowiązywać. — „Modę więc — kończy Worth — robi przypadek, potrzeba w kłopocie, kaprys, a czasem jedna z tych dziwnych osobliwości niewieściego smaku — i utrzymuje się ona całe sezony i świat za nią idzie".

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro przedstawioną będzie głośna „Podróż naokoło ziemi w 80 dniach" — w niedzielę popołudniu pierwsze przedstawienie: „Dyament króla duchów".

W poniedziałek po raz pierwszy „Na bezdrożach", dramat w 5 aktach Wacława Sawiczewskiego, uwieńczony drugą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego.

We wtorek „Madame Sans-Gêne" (występ pani Felicyi Stachowicz).

We środę „Na bezdrożach".

We czwartek po raz pierwszy trzy nowe jednoaktówki: „Kancelarya otwarta" Z. Przybylskiego, „Dwie teściowe" z francuskiego i „Sługa dwóch panów" Goldoniego.

W próbach: „Dwa herby" komedya w 3 aktach Kadelburga (pierwszy występ Gustawa Fiszera).

Jedną z najbliższych nowości będzie „Hanusia" G. Hauptmanna.

Pani Konstancya Bednarzewska, artystka teatru krakowskiego, wystąpi u nas po raz pierwszy w „Ślubach panieńskich" w roli Anieli.

Edward Hanslick, radca Dworu, prof. Uniwersytetu wiedeńskiego, genialny feljetonista, znawca i krytyk muzyczny, święcił w Gmunden 70 letnią rocznicę urodzin. Przy tej sposobności otrzymał on ze wszystkich stron świata olbrzymią ilość życzeń, świadczących o wielkiej jego popularności. Redakcya *N. fr. Presse*, której Hanslick jest od początku istnienia stałym współpracownikiem, pierwsza naturalnie pospieszyła z gratulacyami.

Hanslick jest pierwszym niezawodnie w Europie pisarzem na polu muzyki; jest on bowiem nie tylko znawcą pierwszorzędnym, ale zarazem znakomitym dziennikarzem. Hanslick wydał cały szereg dzieł, które mają zapewnione miejsce w literaturze światowej; do najbardziej znanych i poczytnych należą: *Die moderne Oper*, *Das Concert-Wesen in Wien*, *Ueber das musikalisch Schöne* i t. d. W ostatnich latach wydał on swoje pamiętniki, mieszczące w sobie wiele zajmujących i ciekawych rzeczy, które rzucają światło na polityczne i artystyczne stosunki ostatnich lat kilkudziesięciu.

Z literatury. P. Bolesław Adam Baranowski, wydał rozprawkę p. t.: „Mickiewicz jako nauczyciel narodu swego". Jest to odczyt wygłoszony w grudniu z. r. w Żółkwi, na rzecz Tow. wzajemnej pomocy nauczycieli szkół ludowych okręgu żółkiewskiego.

W Lipsku, nakładem Dunckera i Humblota, ukazała się rozprawka prof. dr. Gustawa Roszkowskiego p. t.: *Bemerkungen über die Strafsanktion der Genfer Konvention*. Jest to odbitka z *Zeitschrift für Internationales Privat- und Strafrecht*.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 września).

Po zagajeniu posiedzenia przez p. prezydenta miasta, radny dr. Stroynowski, jako radca sanitarny szkoły miejskiej imienia św. Marcina przedstawił smutne stosunki panujące w tej szkole z powodu szczupłości ubikacyj. Zakończył wnioskiem nagłym, aby nająć natychmiast równorzędne ubikacye na pomieszczenie szkoły św. Marcina. Nagłość uchwalono jednogłośnie i przyjęto w całości wniosek dr. Stroynowskiego wraz z dodatkiem dr. Goldmana dotyczącym szkoły im. Czackiego.

Do komisyi dla sprawdzenia wyboru czterech posłów sejmowych z miasta Lwowa wybrano dziesięciu członków: Baczewskiego, Blumenfelda, Czapczyńskiego, Gubrynowicza, Janowskiego, dr. Löwensteina, Machayskiego, Mayera, E. Riedla, Sembratowicza, zastępcami zaś Dzikowskiego, Marschalla, Grossa, Piepesa i Tynieckiego.

Towarzystwu wzajemnej pomocy dziennikarzy polskich uchwalono na podstawie referatu dr. Gerstmana bez dyskusyi 200 zł. jednorazowej subwencyi.

P. Ciesielski referował wniosek co do przyznania dodatkowego kredytu na pokrycie kosztów przerobienia studni w ul. Czarnieckiego.

Uchwalono następnie wybudować kanał przy ulicy Technickiej (ref. Rutkowski), oraz kredyt na budowę koszar ułańskich i stajen dla trenu górskiego w sumie 66.900 zł., które mają być pokryte z pożyczki dziesięciomilionowej (ref. r. Gołąb).

Nad wnioskiem komisyi plantacyjnej (ref. r. Klimowicz) ażeby dekoracyi miejskich (herbów, chorągwi, roślin i t. p.) nie wypożyczano nikomu — przeszła Rada po krótkiej dyskusyi do porządku dziennego.

Na koszta budowy wikarówki przy cerkwi św. Mikołaja we Lwowie (ref. r. Markiewicz) uchwalono 5560 zł. pod warunkiem, jeżeli c. k. Namiestnictwo odstąpi grunt pod budowę przy placu św. Teodora. Nad petycyą komitetu parafialnego w Sassowie o subwencyę na koszta budowy cerkwi przeszła Rada do porządku dziennego.

Dalej uchwalono 100 zł. subwencyi dla internatu św. Józafata w seminaryum nauczycielskiem (ref. r. Goldman) oraz darować grunt galicyjskiemu Towarzystwu leśnemu pod budowę muzeum lasowego (ref. r. Marynowski).

W końcu posiedzenia zaprosił p. prezydent radnych do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia nowego zakładu dla sług im. św. Jadwigi przy ulicy Benedyktyńskiej, które się odbędzie w nadchodzącą niedzielę o godzinie pół do 5 popołudniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lustratorowie Kółek włościańskich.

W tych dniach ogłoszono sprawozdanie zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych" z lustracyi gospodarskiej przeprowadzonej w roku ubiegłym w 264 gminach. Ci którzy interesują się rozwojem „Kółek" wiedzą że zarząd ich w pracy nad podniesieniem dobrobytu ludności włościańskiej uważa jako jedno z najgłówniejszych zadań lustrowanie gospodarstw członków „Kółek rolniczych" które przeprowadza przez swoich tak zwanych „lustratorów gospodarstw włościańskich".

Lustracye te różnią się od zwyczajnych wykładów i odczytów miewanych przez nauczycieli wędrownych tem, że lustrator rozpatrzywszy się najpierw na miejscu w stosunkach gospodarskich włościan pewnej gminy, w której ma nauczać, zwidza w ich obecności gospodarstwa i zaraz na miejscu, tak na polu i ogrodzie, jak i około budynków, w stajni, na oborze i t. d. zwraca uwagę zgromadzonych na dostrzeżone wadliwości, wykazuje szkodliwe skutki złego prowadzenia i podaje proste, łatwo wykonalne środki poprawniejszego urządzenia, skuteczniejszego i łatwiejszego wykonania roboty Ukończywszy zaś w taki sposób przegląd gospodarstw, lustrator przeprowadza na zebraniu „Kółka rolniczego" — gdzie oprócz członków Kółek mają wstęp i inni gospodarze, tudzież kobiety i doroślejsza młodzież — rozbiór praktyczny tego, co pobieżnie w czasie przeglądu wytykał, podaje łatwo wykonalne sposoby i środki poprawniejszego gospodarowania, udzielając przytem rad i pouczeń co do ulepszeń, jakie są możebne wobec miejscowej zamożności i inteligencyi gospodarzy, a o których konieczności i wykonalności przekonał się już naocznie w czasie przeglądu gospodarstw.

Nadto wykazują lustratorowie potrzebę zabezpieczania się na wypadek pożaru, zachęcają do rozwijania handlu i przemysłu domowego, rozbudzają ducha przedsiębiorczego, podnoszą doniosłość i konieczność potrzeby nauki dla gospodarzy wiejskich, wykazują znaczenie i wpływ „Kółek rolniczych", których praca w kierunku podniesiena dobrobytu, oświaty i moralności ludu, wydała już tyle korzyści i niezaprzeczenie przy dalszem wytrwałem i energicznem działaniu, w krótkim czasie przyniesie obfite owoce.

Przeprowadzone w ten sposób lustracye z pouczeniami przyczyniły się już znacznie do podniesienia gospodarstwa rolnego i domowego, co jest uwidocznionem w tych miejscowościach, gdzie lustracye takie poraz drugi zostały podjęte. Tam znaleźli lustratorowie znaczne postępy we wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego, tam uderzająco rozróżniały się gospodarstwa członków „Kółek rolniczych" tak w polu, jak i na obejściu, od innych gospodarzy, nienależących do Towarzystwa.

Że ludność wiejska i małomiejska zorganizowana w „Kółka rolnicze" odczuwa potrzebę nauki udzielanej przez lustratorów, świadczą liczne pisma nadesłane do Zarządu głównego z podziękowaniem za udzielanie nauk przez lustratorów i prawie wszystkie proszą o ponowne jak najrychlejsze przysłanie lustratorów, a niektóre z nich nawet oświadczyły gotowość poniesienia kosztów, jakieby z tego wynikły.

Zarząd główny wysyłając lustratorów powiadania każdym razem o tem właściwe c. k. starostwa, wydziały Rad powiatowych, oddziały Towarzystw gospodarskich i Towarzystwa okręgowe rolnicze, polecając lustratorom, aby nietylko odbywały lustracye w „Kółkach rolniczych", ale i w tych gminach, które im powyższe władze lub instytucye wskażą.

W roku 1894 powierzono przeprowadzenie lustracyi znanym teoretycznie i praktycznie wykształconym agronomom, a mianowicie: pp. Zygmuntowi Gawareckiemu, Bazylemu Karolowi, Karolowi Mieleckiemu, Feliksowi Neusteinowi i Władysławowi Szybińskiemu, którzy razem preprowadzili lu-

stracye w 264 gminach rozdzielonych w 21 powiatach; w pouczeniach wzięło ogółem udział 11.325 osób.

P. Zygmunt Gawarecki zwiedził w pow. żywieckim gmin 30 a w ropczyckim gmin 16. „Kółka rolnicze“ w powiecie żywieckim skierowały swoją działalność głównie do handlu w sklepikach, a wynikiem dobrego ich powodzenia, była zachęta włościan do zakładania prywatnych sklepów po wsiach nawet tam, gdzie „Kołek“ nie ma. Ztąd też w Żywieczyznie w każdej gminie istnieje sklep chrześciański, a w niektórych wioskach po dwa i trzy nawet. Lecz i na tem przeważnie kończy się działalność „Kółek“, gdyż czytelnie są zaniedbane, a zgromadzenia się nie odbywają. Główną przyczyną zastoju w tym kierunku jest, wedle sprawozdania lustratora mała ilość inteligencyi polskiej po wsiach, a co ważniejsza brak poczucia obywatelskich obowiązków. P. Bazyli Korol zwiedził ogółem 94 gmin, z tych w powiecie tarnopolskim 6, trembowelskim jedną, w buczackim 12, nowosądeckim 11, limanowskim jedną, krośnieńskim 20, lwowskim 19, samborskim 12, liskim 7, drohobyckim 5. P. Feliks Neustein zwiedził w powiecie jarosławskim 15 gmin, łańcuckim 24, niskim 11, chrzanowskim 25. P. Karol Mielecki w powiecie krakowskim 13, brzozowskim 17, sanockim 4, dąbrowskim 6, tarnowskim 11. P. Władysław Szybiński w powiecie lwowskim gmin 14.

Sprawozdania lustratorów zawierają mnóstwo zebranych skrzętnie zajmujących i pouczających uwag i spostrzeżeń, które pozwalają wyrobić sobie wierne pojęcie nie tylko o stanie samych „Kółek“ w poszczególnych miejscowościach, lecz o rozwoju inteligencyi włościan, o ich położeniu rolniczem i ekonomicznem, o trybie gospodarstwa, o hodowli bydła, sposobie uprawy gleby, o przemyśle domowym, handlu w sklepikach i t. p. Przytem w relacyach tych znajdujemy bardzo wiele wskazówek opartych na osobistych doświadczeniach, w jaki sposób dałoby się naprawić to co potrzebuje naprawy i zapewnić „Kółkom“ trwały rozwój i powodzenie. Interesujących się tem wszystkiem odsyłamy do „Sprawozdania“ a niezawodnie czas użyty na jego odczytanie nie będzie zmarnowany.

Upaństwowienie nowych kolei. Wiadomo już, że Ministerstwo handlu postanowiło upaństwowić dwie koleje czeskie, a mianowicie kolej północno-zachodnią, idącą z Wiednia do granicy niemieckiej, tudzież drugą linię kolejową, t. zw. „Südnorddeutsche Verbindungsbahn“ znajdującą się również w Czechach i łączącą kolej północno-zachodnią z siecią kolei na Szląsku pruskim. W tym celu wezwał P. Kierownik Ministerstwa handlu dr. Wittek rady zawiadowcze obu kolei, aby celem ułatwienia jak najrychlejszego przejścia ich na własność Państwa, w najkrótszej drodze zawiadomiły Rząd, jakie żądania stawiają. Co się tyczy owej krótszej linii kolejowej, t. zw. „Südnorddeutsche Verbindungsbahn“, sprawa przedstawia się bardzo prosto, gdyż Rada państwa już w roku 1892 uchwaliła ustawę, upoważniającą Rząd do jej wykupna; co do kolei północno-zachodniej zaś będzie musiał Rząd dopiero uzyskać od Rady państwa takie upoważnienie.

Kolej północno-zachodnia składa się z dwóch linii, jednej gwarantowanej przez Państwo, a drugiej t. zw. nadłabskiej (Elbethalbahn) niegwarantowanej. Linia gwarantowana nie opłaca się i Państwo z tytułu gwarancyi dopłaca do niej przeszło 1,900.000 rocznie, linia zaś nadłabska rentuje się wybornie i przynosi akcyonaryuszom po 10 zł. dywidendy od akcyi. Otóż zamiarem Rządu jest upaństwowić na razie tylko ową gwarantowaną linię, do której Państwo dopłaca, linię nadłabską zaś objąć tylko w zarząd państwowy, gdyż w myśl koncesyi Państwo ma prawo wykupić ją dopiero po 1 stycznia 1900 r.

Bank austro-węgierski podniósł stopę procentową z 4 na 5 prc., a przy lombardach na 5½, względnie 6 prc.

Rada generalna Banku uchwaliła utworzyć filię poboczną w Bochni, termin jednak otwarcia nowej filii postanowiono odłożyć na czas późniejszy.

Kwestya monetarna. W Brukseli obraduje obecnie — jak wiadomo — kongres rolniczy. Sekcya monetarna tego kongresu rozpoczęła we środę obrady nad referatem belgijskiego specyalisty Allarda o kwestyi waluty i przesileniu rolniczem. Obszerny ten referat kończy się rezolucyą, aby rolnicy wszystkich krajów wszelkimi sposobami starali się skłonić swe rządy do zwołania międzynarodowej konferencyi monetarnej celem dojścia do porozumienia w sprawie walutowej. Sprawozdawca bronił referatu swego w jednogodzinnej mowie. Rumuńscy, rossyjscy i duńscy delegowani oświadczyli się za bimetalizmem, podczas gdy delegat z Antwerpii, Strauss, stanowczo przeciw temu wystąpił.

OSTATNIA POCZTA

W Tarnopolu zachorowały 12 września na cholerę azyatycką trzy osoby; trzy osoby zmarły, dwie zaś wyzdrowiały, pozostają w leczeniu cztery osoby.

W Berezowicy, powiatu tarnopolskiego wyzdrowiała jedna osoba, a zachorowało jedno dziecko, które zostaje w opiece lekarskiej.

Najj. Pan powrócił dzisiaj o godzinie 9 minut 55 przed południem z manewrów niemieckich ze Szczecina do Wiednia.

Podczas onegdajszego przyjęcia deputacyi austro-węgierskiej kolonii w Szczecinie, dziękował Najj. Cesarz Franciszek Józef za złożony hołd i zaszczycił rozmową wszystkich członków deputacyi, zapytując ich o miejsce zamieszkania, stan i zatrudnienie. Ze szczególnem zajęciem rozmawiał Monarcha z dwoma członkami deputacyi, którzy są inżynierami tamtejszego zakładu budowy okrętów „Vulcan“, wypytując się o rozmaite wielkie budowy okrętów i inne gałęzie fabrykacyi „Vulcanu.“ Zwracając się do konsula Meistra wyraził Najj. Pan radość z pobytu w Szczecinie, podnosił piękność i rozległość miasta, którego rozwój postępuje równomiernie z rozkwitem przemysłu i rękodzieł.

Dzienniki wiedeńskie poświęcając obszerne uwagi mowie prezydenta gabinetu węgierskiego barona Banffy'ego, wygłoszonej przed wyborcami, zwracają przedewszystkiem na to uwagę, że baron Banffy wspomniał o pracach przygotowawczych do nowej ugody między Austryą i Węgrami, która ma wejść w życie dnia 1 stycznia 1898 r. Po tej i po tamtej stronie Litawy pojawiają się głosy, ze zdaniem, że byłoby najlepiej, gdyby deputacye obu parlamentów, którym przypadnie zadanie obradowania nad ugodą, podjęły obrady w ciągu r. 1896, aby tym sposobem dzieło to mogło przyjść do skutku jeszcze przed nowymi wyborami. Mandat węgierskiej Izby deputowanych kończy się w lutym, austryackiej zaś Izby w marcu 1897 r. Otóż poważni politycy w jednej i drugiej połowie Monarchii są zdania, że byłoby korzystniej, a może i łatwiej sfinalizować ugodę z pomocą dotychczasowych stronnictw obu parlamentów, niż przedsiębrać wybory do obu ciał prawodawczych z perspektywą nowej ugody. Baron Banffy nie wyraził w tej mierze swojej opinii, a tylko powiedział, że rząd węgierski zainicyuje przedwstępne prace do nowej ugody w ciągu przyszłego roku.

Prasa niemiecka zajmuje się ciągle sprawą wyjątkowych zarządzeń przeciw socyalnej demokracyi. Według *Nordd. Allg. Ztg.* przed zebraniem się parlamentu o krokach prawodawczych w tej sprawie myśleć niepodobna, a nadto doświadczenie uczy, że błędem byłoby rozgłaszać już teraz, co rząd zamierza. Już teraz widać dobre skutki, gdy policya i prokuratorye energiczniej niż dotąd zabrały się do dzieła na podstawie ogólnie obowiązujących ustaw. *Post* nie wątpi, że rząd po znanych trzech mowach cesarza przygotuje przeciw socyalistom odpowiednie środki. *Vossische Ztg.* zaś donosi, że rząd dopiero po powrocie ks. Hohenlohego i ministra Böttichera rozpocznie narady nad tym przedmiotem.

Rossyjski następca tronu w. ks. Jerzy, oraz w. książę Aleksander Michajłowicz i w. księżna Ksenia Aleksandrówna udali się wczoraj na pokładzie statku „Gwiazda Polarna“ z Kopenhagi do Libawy.

Rossyjska agencya telegraficzna donosi: Minister spraw zagranicznych ks. Łobanow otrzymał czterotygodniowy urlop i udaje się dzisiaj do Contrexeville jak corocznie na kuracyę. Podróż nie ma żadnego politycznego charakteru.

Dzienniki finlandzkie potwierdzają, że w Finlandyi ma być otwarty szereg szkół fińskich, w których wykładaną będzie początkowa nauka języka rossyjskiego. Szkoły te będą pod zarządem specyalnej komisyi, wyznaczonej przez generał-gubernatora.

Z kilku stron podnoszą, że prasa serbska zbyt przesadza rozmiar niebezpieczeństwa jakie miało grozić w Biarritz podczas kąpieli morskiej królowi Aleksandrowi. Rzecz sama nie została jeszcze dokładnie wyjaśniona; tyle jednak zdaje się być pewnem, że niebezpieczeństwo nie było zbyt wielkie i nie pisanoby o niem może wcale, gdyby posługacz kąpielowy dodany królowi, Tarasola, nie utonął, rażony paraliżem. Prócz króla uratowali się także bez trudu dwaj jego towarzysze, major Raczic i lekara nadworny.

Sofijski korespondent *Timesa*, który udał się do Macedonii, celem przekonania się naocznie, ile prawdy jest w doniesieniach o okrucieństwach, jakich miał się dopuścić zbrojny oddział bułgarski we wsi Janikli, w górach dospackich, stwierdza, że doniesienia te były mniej więcej prawdziwe. Na 300 domów spalono 280; ofiarą padło 41 osób, między temi 21 kobiet Meczet i znaczną część wsi zburzono dynamitem.

Według doniesień dzienników, Ojciec św. pracuje nad nową encykliką w sprawie zjednoczenia się Kościołów chrześciańskich. Ważny ustęp poświęcony będzie krzewieniu katolicyzmu w Ameryce.

Z Paryża donoszą, że na odbytem wczoraj w pałacu elizejskim posiedzeniu Rady ministrów podpisał prezydent Faure nominacyę wiceadmirała Regnault de Premenil na komendanta eskadry północnej.

Boutheille, sprawca zamachu w pałacu Rotschilda, został zaprowadzony do lasku w Vincenns na to miejsce, gdzie podług jego zeznań miał sfabrykować bombę. Zeznania te okazały się prawdziwemi; były tam bowiem różne ślady stwierdzające wiarogodność jego twierdzeń. Obecnie śledztwo stara się zbadać, czy on także zrobił ową bombę w liście zawartą.

Generał Desbordes w rozmowie z redaktorem *Gil Blass*, ostro krytykował organizacyę wyprawy do Madagaskaru, której dowództwo nie zostało mu powierzone, ponieważ ówczesny minister marynarki p. Faure pozostał w mniejszości w radzie ministrów, zwyciężyło zaś zdanie ministra kolonii Delcasse.

Związek żołnierzy francuskich, którzy odbywali kampanię krymską, obchodził w Neuville 40 letnią rocznicę zdobycia Sebastopolu. Na bankiecie było obecnych 150 weteranów. Mowcy wnosili toasty na cześć aliansu Francyi z Rossyą.

Minister sprawiedliwości Trarieux miał mowę, w której wystąpił ostro przeciw socyalistom. Minister zapewniał, że socyalizm go nie przestrasza; obawiać się raczej należy nie ducha socyalizmu, lecz środków jego akcyi. Rozwój wolności był zawsze skutkiem rozruchów socyalistycznych mieszczących w swojem łonie reakcyę, dlatego walka z socyalizmem jest walką w obronie wolności!

Według *Pol. Corr.* wiadomość, jakoby Francya ofiarowała port Bizerty jako stacyę dla okrętów rossyjskich na Śródziemnem morzu, jest nieprawdziwą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu dozorcy warzelni soli w Drohobyczu. Tomaszowi Angrockiemu, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Najj. Pan mianował rz. kat. proboszczów: ks. Edwarda Nistenberga w Radowcach i ks. Józefa Schmida w Czerniowcach, kanonikami honorowymi rz. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości mianował auskultanta Maksymiliana Agatha, adjunktem sądu powiatowego w Radłowie.

Wiedeń, 13 września. Najj. Pan powrócił dziś zrana o trzy kwandranse na 10 osobnym pociągiem do Wiednia. Rzesze publiczności, zgromadzonej przed dworcem kolei, powitały Monarchę owacyjnie.

Wiedeń, 13 września. Pan Namiestnik Galicyi Kazimierz hr. Badeni przybył dziś rano z Pragi do Wiednia, w towarzystwie hr. Ledebura.

Szczecin, 13 września. Po ukończeniu manewrów wygłosił cesarz niemiecki w obecności Najj. Cesarza Franciszka Józefa krytykę manewrów przed zgromadzoną generalicyą i korpusem oficerskim. Cesarz Wilhelm podziękował następnie Najj. Monarsze austryackiemu najgoręcej za obecność i wzniósł trzykrotny okrzyk „Hurra!“ na cześć Najj. Pana, który zgromadzeni z zapałem potrzykroć powtórzyli.

Najj. Cesarz Franciszek Józef odpowiedział, wyrażając radość z powodu, że miał sposobność być obecnym przy manewrach i podziwiać znakomite wykształcenie wojsk manewrujących. Najj. Pan zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza Wilhelma, który zgromadzeni z zapałem powtórzyli. Następnie odbyła się defilada kawaleryi. Cesarz Wilhelm przeprowadził przed Najj. Cesarzem Franciszkiem Józefem pułk kirasyerów nr. 2, Najj. Pan zaś dowodził defiladą pułku huzarów Swego Imienia nr. 16. Po defiladzie nastąpił galop kawaleryi, który zrobił imponujące wrażenie.

Szczecin, 13 września. Najj. Cesarz Franciszek Józef ofiarował na rzecz ubogich miasta Szczecina 4000 zł. Cesarz niemiecki odprowadził Najj. Pana na dworzec kolei dokąd przybył także król saski. Cesarz Wilhelm miał uniform austro-węgierski, Najj. Pan uniform pruski. Po nader serdecznem pożegnaniu wyjechał Najj. Cesarz Franciszek Józef osobnym pociągiem ze Szczecina.

Berlin, 13 września. *Reichsanzeiger* z powodu wyjazdu Najj. Cesarza Franciszka Józefa z Niemiec pisze co następuje:

W ostatnich dniach miały nie tylko armia, lecz także tysiące mężów i niewiast niemieckich sposobność oglądać rycerską postać Cesarza austryackiego obok cesarza niemieckiego, niby wcielenie wiernego sojuszu, który Austro-Węgry z Niemcami zawarły, aby być wałem ochronnym europejskiego pokoju. Niemcy w państwie niemieckiem czują się z braćmi swymi z Austro-Węgier zespolonymi w miłości i czci dla rzadkich przymiotów Władcy, jakie Najj. Cesarz Franciszek Józef posiada.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: „Przymierze obu państw jest pewną tarczą pokoju i rękojmią ekonomicznej pomyślności“. A wyrażając wysoką cześć dla Najj. Cesarza Franciszka Józefa pisze dalej: „Naród niemiecki jest Mu wdzięczny za dotychczasowe utrzymanie pokoju i za dążenie do utrzymania pokoju nadal“.

Marsylia, 13 września. Na parowcu transportowym „Comorin“ który miał odejść do Tonkinu wybuchł w kaplicy ogień, który szybko się rozszerzył, tak, że cały okręt spłonął. Załoga zdołała się ocalić i uratować część zapasów. Ponieważ w przystani panowała gwałtowna burza, więc pożar „Comorina“ zagrażał przerzuceniem się na inne okręta. I rzeczywiście zaczął się palić jeden ze starych okrętów przeznaczonych na rozbiórkę, lecz ogień wkrótce ugaszono.

Konstantynopol, 13 września. Akceptowane przez Turcyę pięć punktów ustępstw tyczą się: wolnego wyboru mudirów w Armenii mianowania funkcyonaryuszów administr. z pośród tej narodowości, do której należy większość ludności z wyjątkiem gubernatorów, którzy muszą być wszędzie mahometanami, przyjmowania chrześcian do żandarmeryi, zaprowadzenia straży polowej i stałej inspekcyi więzień. Ustępstwa przyznane nie odpowiadają dokładnie propozycyom. Koła dyplomatyczne uważają jednak, że porozumienie będzie możliwe. Ustępstwa zrobiły — według sprawozdania ambasady — w Petersburgu dobre wrażenie. Spodziewają się, że i w Paryżu również dobrze będą przyjęte. Niewiadomo tylko, jaką postawę przybierze Anglia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 września 1895, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 403·50, Akcye kolei państwowej 402·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 175·75, Unionbank —·—, Południowej 112 50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 285·60, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·10·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 12 września 1895 r. godz. 2 minut =. Alpejskie Towarzystwo górnicze 100·75, Węgierskie akcye kredytowe 488 50, Akcye anglo-austryackie 172 40, Akcye banku Union 352·50, Akcye kolei Południowej 112·50, Losy tureckie 77·30, Akcye kolei państwowej 403·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 323·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·15, Akcye tytoniowe 239·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·10, Akcye kolei Elbetal 284·50, Akcye banku dla krajów koronnych 285·70, 4-procentowa węgierska renta złota 122·35, Akcye banku związkowego 172·40, Rubel papierowy 1·29 75, Węgierska renta papierowa 99.80, Kredytowe ziemskie 534·—, Kredyty 404·50, Rimamurania 287·—. Usposobienie silniejsze.

Giełda zagraniczna, dnia 12 września 1895 r. godzina 4 minut 30 Paryż: 3-prc. renta 102·02, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·80, Akcye kredytowe 250·75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·15, Lombardy 47·50. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 12 września 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·80 do 16·— zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·20 do 6·21 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 134·75 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	**6·17**	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	4·55	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11·00**	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	**5·46**	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 września 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	50	224	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	322	50	325	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—	97	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	30	99	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	50	101	20
„ „ 4 „ „	97	70	98	40
„ „ 4 prc. koronowej	97	80	98	50
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	70
Napoleondor	9	54	9	64
Półimperyał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.40	1	30.60
100 marek niemieckich	59	—	59	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 września 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.90	101.10
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.50	155.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	196 50	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196 50	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.35	159.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 45	122.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.40	101.60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.25	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	175.25	176 25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	403 50	404.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	923.—	924.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gał. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	286.20	286.70
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1065.—	1069.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	555 —	556.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3585.—	3590.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	324.—	326.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.50	209.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ pe 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.50	94 50
z r. 1884	98.85	99 85
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	149.50	150 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	203.50	204.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.--	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	-.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.70	121.05
Paryż	47.72.5	48.80
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73 —	5.75.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.—	9.59.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 620 (6232 3—3

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie 275 zł. aw. zpn. dozwoloną została sprzedaż całej realności lwh. 868 gminy Leżajsk objętej Lieby Eigner własnej, połowy lwh. 866 gminy Leżajsk objętej Mojżesza Feiersteina własnej, połowy realności lwh. 1049 gminy Leżajsk objętej Wojciecha Maruszaka własnej i połowy realnosci lwh 1134 gminy Leżajsk objętej Markusa Zinna własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 15 października 1895 i 19 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie co do realności lwh. 868 kwota **140 zł.**, co do realności lwh. 866 kwota **275 zł.** co do realności lwh. 1049 kwota 570 zł., co do realności lwh. 1134 kwota 425 zł.

Wadyum wynosi co do każdej z tych realności 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 23 maja 1895.

11076 (6254 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 1! zł. od będzie się na rzecz Kasy pożyczkowej gm. Zawadka w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 389 gminy Zawadka objętej dłużnika Prokopa Ptyczyna własnej ne dniu 21 października 1895 i 18 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano;

Wadyum wynosi 4 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, dnia 25 lipca 1895.

L. 29 9 (6233 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakadu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 84 zł 68 ct zpn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh 256 gminy Dembno objętej Jana Bieli własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 15 października i 19 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 665 zł.

Wadyum wynosi 67 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 20 czerwca 1895.

L. 11758 (6165 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. Tarnodski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczęwności w kwocie 974 zł. 36 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 29. ks. gr. gm. kat. Rzędzin objętej Józefa i Maryi Uiberallów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 22 października 1895 i 22 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4792 zł. 12 ct. poniżej której w terminie pierwszym (dobra) sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 479 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 17438/95 (6327 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje do wiadomości, że odbędzie się rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do poboru podatku konsumcyjnego bądź od mięsa bądź od wina w następujących okręgach poborowych:

L. p.	Okręg poborowy	Przedmiot solidarnej ugody	Czynsz ugodowy w rocznej kwocie zł	ct.	w czasie	rozprawa odbędzie się w kancelaryi nadzoru c. k. straży skarbowej dnia
1	Jordanów	mięso	2210	—	na rok 1896 a warunkowo na rok 1897 i 1898 lub też bezwarunkowo na powyższe trzy lata.	30 września 1895 w Myślenicach
2	Kalwarya	mięso	1780	—		26 września 1895 w Myślenicach
3		wino	310	—		
4	Maków	mięso	1201	—		30 września 1895 w Myślenicach
5	Milówka	mięso	1617	34		30 września 1895 w Żywcu
6	Sucha	mięso	1637	37		30 września 1895 w Wadowicach

Do rozprawy musi przystąpić przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów, i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa względnie wina, w pomienionych wyżej okręgach poborowych przedsiębiorstwo wykonujących.

Pełnomocnicy przedsiębiorców muszą się wykazać legalizowanemi pełnomocnictwami.

Wykaz miejscowości do wyż. poszczególnionych okręgów poborowych należących można przejrzeć w dotyczącym nadzorze c. k. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 9 września 1895.

L. 8553 (6344 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Szyji Wiesenfelda jako cesyonaryusza Jakóba Wiesenfelda w kwocie 30 zł. odbędzie się w tut Sądzie w dniach 14 października i 21 listopada 1895 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya połowy realności wykazem hipotecznym Nr. 245 gm. Mokrzyszów i połowa realności lwh. 122 gm. Miechocin objętych Karoliny Kosior względnie masy spadkowej tejże własnych.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 10 września 1895.

L. 5836 (6341 2—3)

Sokalski c. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 15 października 1895 i dnia 15 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną przedaz $1/3$ części majętności objętej wyk. hip. l. 350 gminy kat. Krystynopol dłużnika Mojżesza Malza własnej celem zaspokojenia pretensyi c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego skarbu w kwocie 15.482 zł. 60 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa spzedać się mającej $1/3$ części majętności w ilości 177 zł. 33 ct. aw.

Wadyum zaś 17 zł. 73 ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można tę $1/3$ część majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. Dr. Fraenkel z zastępstwem p. Dr. Goldfarba.

Sokal, dnia 24 lipca 1895.

L. 3290 (6253 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat pożyczkowych po 9 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej a) realności whl. 108, b) 2/4 części realności whl. 217 ks. gr. gm. Susułów objętych Ilka i Iwana Nazarów własnych, c) realności whl. 89 ks. gr. tejże gm. objętej, Kościa Krupacza, d) realności whl. 263 ks. gr. gm Susułów objętej, Stanisława Paraszczuka, e) realności whl. 144 ks. gr. tejże gm. objętej, Hryńka Paraszczuka, f) realności whl 252 i 265 ks. gr. gm. Susułów objętych, Jana Muzyki, g) realności whl. 290 ks. gr. tejże gm. objętej i h) realności whl. 224 ks. gr. gm. Susułów objętej, śp. Hryńka Dudy własnych na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w dniach 24 października i dnia 26 listopada 1895 każdym razem o godz 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a mianowicie dla realności ad a) 85 zł., dla realności ad b) 2 zł., ad c) 60 zł., ad d) 65 zł., ad e) 70 zł., ad f) 25 zł., ad g) 25 zł., ad h) 100 ad i) 200 zł., w drugim terminie niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gotlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 15 kwietnia 1895.

L. 11964 (6335 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kuny Mechla Kleinera w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 30 ks. gr. gm. kat. Nagorzanka objętej, dłużników Maryanny Dermańskiej, Łukasza, Antoniny i Anny Dryl własnej, dnia 19 września 1895 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 24 października 1895 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 13 stycznia 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Diamanta w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 lipca 1895

L. 5785 (6334 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 23 września 1895 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 23 października 1895 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 37 w Narolu wsi, objętych wh. 200 ks. gr. tejże gm. i będących własnością Jana Pudełko a to w celu wydobycia sumy 90 zł. z pn. na rzecz Jana Frąda.

Cena wywołania wynosi 1830 zł. a zakład 183 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz W. P. Długoszowski w Cieszanowie.

Cieszanów, 12 lipca 1895.

L. 4670 (6343 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 122 zł 36 ct. aw. z pn. przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryi Czajka nieletniej Maryi Jakimko przez ojca Karola Jakimko zastępywanej, nieletniej Warwarze Czajce przez opiekunkę Annę Czajka zastępywanej, todzież Janowi Czajce wywalczonej w biurze 1. Sądu tutejszego w dniach 15 października i 19 listopada 1895 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużników pod l. 30 w Miłoszowicach położonej a wykazem hipotecznym l. 30 ks. gr. gm. Podsadki objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 700 zł. wa.

Wadyum wynosi 70 zł. aw.

Na powyższym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 4 maja 1895.

L. 4893 (6349 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Alojzego Blümla przeciw Juliannie z Ostrowskich Krzyżeckiej pto 200 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności, dłużniczki Julianny z Ostrowskich Krzyżeckiej własnej w Żywcu położonej, lwh. 537 ks. gr. gm. Żywiec objętej, na dzień 13 października 1895 i na dzień 20 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 26 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 260 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Maurycy Junger w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 31 lipca 1895.

L. 5379 (6317 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Salomona Odre przeciw Tekli Goldsteinowej o 200 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest, dnia 24 października 1895 i dnia 25 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 312 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 225 zł.

Wadyum 23 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 22 czerwca 1895.

L. 7950 (6161 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia że celem zaspokojenia wierzytelności Rozalii Sperling własnej w kwocie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż $5/10$ części czyli połowy realności pod Nr. katastr. 230 w Nowym Sączu położonej whl. 375 objętej Wolfa Sperlinga własnej w dwóch terminach, mianowicie w dniu 24 października 1895 i w dniu 28 Listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tejże połowy realności 810 zł. aw.

Wadyum wynosi kwotę 81 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedać się mającej połowy realności, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych spadkobierców ś. p. Antoniego Firleja jako to: Justyny z Firlejów Göttman, Karoliny Firlej, Bronisławy Firlej i Maryi z Włyńskich Firlejowej tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Józefa Skalskiego, Mendla Goldmana, Ignacego Marynowskiego i Wilhelma Zanderera, wreszcie niewiadomych wierzycieli hipotecznych zamianowany adw. Władysław Różański w Nowym Sączu, a jego zastępcą adw. Dr. Wąsikiewicz w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 24 listopada 1894.

L. 9879 (6342 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 21 października 1895 i dnia 25 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej przymusowej publicznej sprzedaży $1/4$ części majętności objętej wyk. hip. l. 19 gm. kat. Wolica komarowa dłużnika Stefana Borysa własnej celem zaspokojenia pretensyi Chaima Zugmana w kwocie 29 zł. 20 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej $1/4$ części majętności w ilości 412 zł. 65 ct., wadyum zaś 41 zł $26\frac{1}{2}$ ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można tę część majętności tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany pan adwokat dr. Pawłowski.

Sokal, dnia 20 czerwca 1895.

L. 4322 (6366 1—3)

W tut. c. k. Sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 30 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 października 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności w Kołodziejowie, według whl. 100 ks. gr. gm. kat. Kołodziejów w całości a według whl. 69 ks. gr. tejże gm. w 1/13 części dłużnika Jakima Dworniaka własnej, na rzecz Michała Ciurki celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 145 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 656 zł. 20 ct. aw.

Wadyum 65 zł. 62 ct. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3 września 1893 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. not. z Halicza.

Halicz, dnia 14 lipca 1895.

L. 9653 (6378 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 14 października i 13 listopada 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie tj. 13, 14, 15 i 16 raty po 20 zł. z pn. licytacya realności objętych wykazami hip. l. 48, 422, 435, 450, 472, 473, 474, 487, 498 gm. Olejów a w szczególności whl. 48 Stanisława Drozdy, whl. 422 Bartka Drozdy, whl. 435 i 450 Isaaka Charap, whl. 472 Katarzyny zam. Kosar, whl. 473 Józefa Miaskowskiego, whl. 474 Bonifacego Kulinki, whl. 487 Józefa Drozdy Pawłów, whl. 498 Hrycia Derech własnego, a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1446 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kiniowera.

Zborów, dnia 8 września 1895.

L. 9401 (6377 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż sumy 100 zł z pn. intabulowanej na Wolfa Taustera na karcie C whl. 188 ks. gr. Zaleszczyki, Piotra i Maryi Starościaków własnej na zaspokojenie pretensyi Nesie Merbaum w kwocie 54 zł. 78 ct. aw. dnia 24 października 1895 i 24 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiono kuratorem ck. notaryusza Grossa.

Zaleszczyki, 8 sierpnia 1895.

L. 7286 (6318 1—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędn. m. Krakowa przeciw masie spadkowej śp. Jana Foxa odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 28 października 1895 i dnia 2 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 523 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 11638 zł. austr. wal.

Wadyum 1164 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chajes w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 2 lipca 1895.

L. 2403 (6151 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. 701 w Uhnowie położonej, whl. 910 ks. gr. gm. kat. Uhnów objętej, dłużnika nieobjętej masy spadkowej Jakiera Nebla własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Ozyasza Nebla dnia 31 października i dnia 2 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz c. k. not. w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Uhnów, 26 czerwca 1895.

L. 20188 (6355)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze ogłasza co następuje: dnia 7 października 1895 odbędzie się w lokalu urzędowym tejże Dyrekcyi publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych, na której prawo poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wyszczególnionych najwięcej ofiarującemu wydzierżawionem zostanie.

Wydzierżawienie nastąpi na bezwarunkowy przeciąg roku 1896 z milczącem przedłużeniem na lata 1897 i 18-8 lub na bewarunkowy przeciąg trzech lat 1896, 1897 i 1898.

Biorący udział w licytacyi mają złożyć wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania, a pisemne oferty, które najpóźniej do godziny 9 rano dnia 7 października 1895 do rąk c. k. Dyrektora obręgu skarbowego wnosić należy, mają zawierać również wadyum w powyższej wysokości.

Dzierżawcy podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązani są w myśl ustawy kraj. z 15 kwietnia 1894, Dz. u. k. Nr. 33 pobierać na rachunek Wydziału kraj, 30 prc. dodatek kraj. do podatku spożywczego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież wykaz miejscowości do poszczególnych okręgów dzierżawnych należacych przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, Stanisławowie, Lwowie, Sanoku, Przemyślu, Kołomyi i Jarosławiu, w komisaryatach c. k. straży skarbowej samborskiego okręgu skarbowego, we wszystkich c. k. Starostwach tego okręgu, we wszystkich magistratach większych miast w samborskim okręgu skarbowym położonych i u Zwierzchności gminnych interesowanych miejscowości.

W y k a z.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot wydzierżawienia	Cena wywołania zł.	ct.	Wysokość wadyum złr.	ct.	Miejsce, dzień i godzina licytacyi
1	Stryj	Pobór podatku spożywczego od mięsa	17.817	—	1·782	—	C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze dnia 7 października 1895 o godzinie 9 rano.
2	Komarno	dtto	3.477	77	348		
3	Medenice	dtto	804	—	81	—	
4	Sambor	Pobór podatku spożywczego od wina	1.436	18	144	—	
5	Rudki	dtto	126	—	13	—	
6	Turka	dtto	250	75	26	—	
7	Sokołów	dtto	11	—	2	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 6 września 1895.

L. 4874 (6113 1—2)

Doniesienie.

Zarząd wojskowy zakupi na sposób ku piecki a mianowicie:

dla stacyi w Krakowie 28000 cetn. metr. żyta, 47300 cetn. metr. owsa,

dla stacyi w Tarnowie 4700 cetn. metr. żyta, 10300 cetn. metr. owsa,

dla stacyi w Ołomuńcu 10500 cetn. metr. żyta, 15100 cent. metr. owsa,

dla stacyi w Bochni 3500 cetn. metr. owsa.

Dotyczące wnioski sprzedaży muszą najpóźniej do dnia 2 października 1895 godz. 9 przed południem do biura intendantury c. i k. I korpusu być wniesione.

Bliższe warunki sprzedaży zawarte są w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", w dziennikach „Czasie" i „Nowej Reformie" z dnia 7 września 1895, a oprócz tego strony interesowane dowiedzieć się o tem mogą w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Tarnowie i w Ołomuńcu, jakoteż we wszystkich powiatowych władzach leżących w obrębie rzeczonego korpusu.

Z Intendantury c. i k. I. korpusu.

Kraków, 2 września 1895.

L. 9744 (6333 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza iż celem zaspokojenia kwoty 500 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 października i 25 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 205, 290 i 481 w Lipniku, Jakuba Thormayera własnych.

Cena wywołania 8782 złr.

Wadyum 878 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Aronsohn w Białej.

Biała, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 1504 (6340 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Starejsoli odbędzie się egzekucyjna sprzedaż $^{6}/_{16}$ niewydzielonych Majera Jakóba własnych części realności w Starejsoli wyk. hip. 2022 dnia 22 października 1895 wyżej ceny szacunkowej, dnia 25 listopada 1895 niżej tejże o godzinie 9 rano.

Cena szacunkowa 60 zł. w. a.

Wadyum 6; zł. celem ściągnięcia pretensyi Matli Aberdam pto 100 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4671 (6373 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 5 rat po 20 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności pod l. 728 w Maleniskach położonej lwh. 6 tejże gminy objętej Tomasza Cebuli własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 22 października i 26 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 16 czerwca 1895.

L. 5032 (6372 1—3)

Podaje sie do publicznej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 8 rat po 15 zł. z pn. odbędzie się w tut c. k. Sądzie w dniu 29 października 1895 i 29 listopada 1895 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 299 gm. kat. Białobrzegi objętej Walentego Rupara własnej.

Wadyum wynosi kwotę 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tut. c. k. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 9 sierpnia 1895.

L. 12568 (6331 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa i Julii Dubińskich przeciw Jakubowi i Tekli Banatom o zapłacenie kwoty 100 zł zpn. odbędzie się dnia 30 października 1895 i dnia 4 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 2, przymusowa sprzedaż 4711/6720 części realności whl. 415 ks. gr. miasta Przemyśla.

Cenę wywołania stanowi kwota 1507 zł. 52 ct

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Dr. Schwarza w Przemyślu z substytucyą adw. Dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 17 sierpnia 1895.

Konkursa.

L. 3404 (6306 3—3)

Celem obsadzenia nowo systemizowanej przy c. k. Prokuratoryi państwa w Rzeszowie posady zastępcy c. k. Prokuratoryi państwa w ósmej klasie rangi ewentualnie takiej samej posady przy innej prokuratoryi państwa w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej w czterech tygodniach od daty konkursu tego do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, 9 września 1895.

L. 900 (6302 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca października 1895.

A) Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Brzusce, 2) w Borownicy, 3) w Grąziowej, 4) w Jaworniku ruskim, 5) w Jureczkowej, 6) w Krecowie, 7) w Lipie, 8) w Liskowatem, 9) w Malawie, 10) w Piątkowej, 11) w Przedzielnicy, 12) w Rozpuciu, 13) w Sufczynie, 14) w Trzciańcu, 15) w Wojtkowej.

B) Przy szkole 2 klasowej w Lacku posada nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 50 zł.

W szkołach: w Borownicy, w Grąziowej, w Jureczkowej, w Rozpuciu, w Sufczynie i w Wojtkowej jest polski język wykładowy, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględniane.

C. k Rada szkolna okręgowa

w Dobromilu, 6 września 1895.

L. 3369 (6350 1—2)

Odnośnie do Nr. 210 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, iż konkurs celem obsadzenia posady prokuratora państwa w Kołomyi z poborami VII klasy rangi ewentualnie posady zastępcy prokuratora Państwa wschodniej Galicyi z poborami VIII klasy rangi z dniem 1 października 1895 upływa.

Z c k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, 9 września 1895.

L. 1058 (6379 1—3)

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Starejsoli powiecie Staromiejskim rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień § 8 z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ust. kraj. i rozporządzeniem do tejże ustawz pod Nr. 82 dz. ust. kraj. z roku 1891 ogłoszonego.

Kompetujący wykazać się mają:

1. Obywatelstwem,
2. Dyplomem doktora medycyny,
3. Swiadectwem moralności,
4. Swiadectwem zdrowia,
5. Znajomością języków krajowych,
6. Praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 stycznia 1896 prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie czasu tego orzeczonem będzie czy posada ma być stale nadaną.

Do posady przywiązaną jest roczna płaca 600 zł. aw. w ratach miesięcznych z góry a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny dodatek w wysokości 264 zł. aw. płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podania wnosić należy do tutejszego Wydziału powiatowego najpóźniej do 30 października 1895.

Nadmienić należy, że okręg Starosolski obejmuje 22 gmin z ludnością 19963 dusz na obszarze 220 kilometrów.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Staremiasto, 21 sierpnia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 6325 (6358)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał dla spraw prasowych w Kołomyi orzeka po myśli § 488, 489, 493 post. kar. i § 36 ust. prasowej, iż pomieszczony w numerze 2 wychodzącego w Kołomyi czasopisma „Gazeta Pokucka" artykuł pod tytułem „Z kraju" mieści w sobie, a mianowicie w ustępie poczynającym się od słów „gdyby nie podpis † ks. Ignacy biskup" aż do końca artykułu, znamiona występku z § 300 uk., że więc zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego artykułu jest usprawiedliwioną, dalsze rozszerzenie tegoż niniejszem zostaje zabronionem, a skonfiskowany nakład czasopisma ma być zniszczony.

Kołomyja, 8 września 1895.

L. 19284 (6356)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, iż treść umieszczonego w Nr. 36 czasopisma „Naprzód" z daty Kraków czwartek 5 września 1895 artykułu na stronie 1 w łamie 2 i 3 z napisem „Cesarz Wilhelm„ zawiera przedmiotową istotę występku z § 491, 493, 494 lit. a i przekroczenia z § 496 uk. a rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 9 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5202 (6347 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza że z powodu wniesionego dnia 25 czerwca 1895 do l. 5202 pozwu Maryanny z Dietrichów Wierzbickiej przeciw Jonasowi Beizer nieznanemu z życia i miejsca pobytu, względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercom, o uznanie za przedawnione i wykreślenie ze stanu biernego realności objętej wyk. hip. l. 43 ks. gr. Podborce pretensyi wekslowych 336 zł., 230 zł. i 75 zł. wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1895 o godz. 9 przedpołudniem a dla powyższych pozwanych ustanowionym został kuratorem Zygmunt Groblewski c. k. notaryusz, tegoż zastępcą Bernard Grossmann kandydat notaryalny w Winnikach.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, by służące do swej obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy

Winniki, dnia 30 czerwca 1895.

L 5204 (6345 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że z powodu wniesionego dnia 25 czerwca 1895 do l. 5204 pozwu Maryanny z Dietrichów Wierzbickiej przeciw Maryi Kuks vel Kuksz nieznanej z życia i miejsca pobytu względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu jej spadkobiercom o uznanie za przedawnione i wykreślenie ze stanu biernego realności objętej wyk. hip. l. 43 ks. grunt. Podborce, prawo dzierżawy i prawo pierwszeństwa kupna, wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1895 o godz. 9 przed południem a dla powyższych pozwanych ustanowionym został kuratorem Zygmunt Groblewski c. k. notaryusz a tegoż zastępcą Bernarnard Grossman kandydat notaryalny w Winnikach.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, by służące do swej obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 30 czerwca 1895.

L. 5203 (6346 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że z powodu wniesionego dnia 25 czerwca 1895 do l. 5203 pozwu Maryanny z Dietrichów Wierzbickiej przeciw masie pupilarnej sierot po poruczniku Platzkschi (Lieutenant Platzkische Waisen) względnie przeciw tymże z nazwiska i imienia, tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanym sierotom względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom o uznanie za przedawnioną i wykreślenie ze stanu biernego realności objętej wyk. hip. l. 43 ks. grunt. Podborce sumy 500 zł. m. k., wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1895 o godz. 9 przed południem a dla powyższych pozwanych ustanowionym został kuratorem Zygmunt Groblewski c. k. notaryusz a tegoż zastępcą Bernard Grossmann kandydat notaryalny w Winnikach.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, by służące do swej obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 25 czerwca 1895.

L. 4895 (6322 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w sporze sumarycznym Jędrzeja Bigi przeciw Wojciechowi Rejkowiczowi o zapłacenie kwoty 54 zł, dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Rejkowicza ustanawia kuratorem Marka Kamykowskiego z Piotrkowic.

Tuchów, 11 lipca 1895.

L. 7438 (6286 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Simchego Leibę Salza uwiadamia się, iż tusądowemi uchwałami z dnia 20 lipca 1895 l. 7438 do wiącznie l. 7455 dozwolono przeciw niemu na podstawie prawomocnego wyroku karnego c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 27 października 1893 l. 4088 po myśli § 193 ust. kar. egzekucyjne zapowiedzenie, przyznanie na własność i wydanie odpowiedniej części z złożonej przez Simchego Leibę Salza w depozycie karnym c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach do art. 786 kaucyi na książeczkę galic. kasy oszczędności Nr. 93538 na 400 zł. opiewającej celem wydobycia na rzecz poszkodowanych egzekwentów, przyznanego odszkodowania i kosztów egzekucyjnych po 7 zł. 6 ct. wa. i to odszkodowania Petrowi Laluk 1 zł. 55 ct. Aftanasowi Wyszywanemu 5 zł. 90 ct., Romanowi Biły 8 zł. 40 ct., Pańkowi Ronik 6 zł. 66 ct., Matwijowi Weres 5 zł. 87 ct., Tekli Michaluk 4 zł. 88 ct, Sofronowi Choptij 8 zł. 5 ct., Ołeksie Górniak 7 zł. 50 ct., Michałowi Turczyn 6 zł, Hawryle Mackuła 3 zł. 70 ct, Piotrowi Seńków 8 zł. 80 ct., Fedkowi Basarab 6 zł., Maryśce Diakun 5 zł. 21 ct., Hryńkowi Weres 5 zł. 60 ct., Ignacemu Oleńskiemu 9 zł., Paźce Budnik 4 zł. 81 ct., Józefowi Medwid 20 zł. 95 ct. i Ołenie Mimurka 12 zł. 80 ct. i że ustanowiono dlań kuratorem ad actum Maksyma Górniaka w Strzeliskach nowych, któremu odnośne uchwały sądu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 20 lipca 1895.

L. 151 (6309 3—3)

Pan dr. Franciszek Radlmesser, kandydat adwokatury, wpisany został z dniem 6 września 1895 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Komarnie.

Wydział Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 6 września 1895.

L. 4002 (6148 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Herscha Sonne i Jakóba Harstarka, że uchwałą z dnia 30 maja 1894 l. 5180 dozwolił sąd tutejszy wydzielenie z ciała hip. l. 169 ks. gr. gminy Gliniany nowopowstałej parc. bud. l. kat. 73/1 i utworzenia dla takowej nowego ciała hip. pod l. 1601 z przeniesieniem do tego ciała w przedmiocie hipoteki łącznej prawa zastawu dla sum 506 zł. mon. konw. na rzecz Herscha Sonne i 300 rubli rosyj. srebrnych na rzecz Jakóba Harstarka i że celem doręczenia im tej uchwały ustanowiono kuratorem Leona Wolfa z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 15 lipca 1895.

L. 6792 (6369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Marciszczuka syna Mikołaja, że Jan Sudomlak wniósł przeciw niemu w sądzie tutejszym pod dniem 14 listopada 1894 do l. 11437 pozew o uznanie prawa własności do pgr. 1319/2, 1319/3, 1324/1 i 1325/2 w Szczurowicach, że dla niego kuratora w osobie Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie ustanowiono i że ponowny termin do rozprawy na dzień 17 września 1895 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczony został.

Wzywa się tedy pozwanego Józefa Marciszczuka syna Mikołaja, by ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego pochodzące, sam sobie przypisze.

Łopatyn, dnia 6 sierpnia 1895.

L. 75059 (6383 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889 r. (dz. u pań. Nr. 23) podaje się do wiadomości, że państwowe egzamina dla gospodarzy leśnych rozpoczną się dnia 1 października 1895, a egzamina dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej dnia 7 października 1895 o godzinie 9 przed południem i odbywać się będą w gmachu ck. Namiestnictwa.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu winni się zgłosić, a mianowicie kandydaci do egzaminu dla gospodarzy leśnych w dniu przed rozpoczęciem egzaminu a więc 30 września br., a kandydaci do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej, ochronnej i technicznej w dniu rozpoczęcia egzaminu (7 października br.) u Przewodniczącego c. k. komisyi egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby, a w wypadkach przewidzianych w § 4 al. 2 względnie § 30 powołanego rozporządzenia ministeryalnego także świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, dalej kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną, względnie uwolnieniem od opłaty tej taksy; wreszcie mają przedłożyć przepisany stempel na świadectwo. Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na gospodarzy leśnych 15 zł., a dla kandydatów do egzaminu na pomocników w służbie leśnej, ochronnej i technicznej 5 zł. wa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 września 1895

L. 11680 (6375 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił w sprawie drobiazgowej Herscha Katza przeciw Futymie Cymbaliście pto 41 zł. wa. z pn. w której to sprawie termin na dzień 25 września 1895 wyznaczonym został dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu tejże pozwanej kuratorem adwokata dr. Fraenkla.

O czem się ją w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, 12 lipca 1895.

L. 6821 (6288 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana i Maryę Jasińskich, dla których ustanowił równocześnie kuratora w osobie Józefa Gromnickiego z Liska, iż gmina miasta Liska wniosła dnia 20 czerwca 1895 l. 6821 prośbę o wydzielenie z ciał hip. l. 806, 809 ks. gr. gm. Lisko części parceli gr. 1124/1 o powierzchni 14 sążni kwadratowych jako wolnych od zaintabulowanego w poz. C. 1 ciał hipotecznych l. 806, 809 ks. gr. gminy Lisko na rzecz ich łącznego egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 40 zł. wa. z pn. z wyroku c. k. sądu powiatowego w Sanoku pochodzącej i zaintabulowanie proszącej gminy za właścicielkę oddzielonych części tychże parcel jako wolnych od powyższego ciężaru.

Wskutek tego wzywa sąd Jana i Maryę Jasińskich, aby najdalej trzydziestego dnia od daty ogłoszenia ostatniego edyktu, zarzuty swe przeciw zamierzonemu przez gminę miasta Liska oddzieleniu pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie wnieśli, lub co do wniesienia ich z ustanowionym kuratorem się porozumieli, ileże inaczej po upływie tego terminu żadna opozycya przyjętą już nie będzie i przeciwnie wezwani wierzyciele za zgadzających się na żądane oddzielenie i zrzekających się swych praw pod względem oddzielić się mających części z chwilą uskutecznionego hipotecznego odpisania będą uważani.

Lisko, 13 lipca 1895.

L. 6038 (6231 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach w sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Piotrowi i Magdalenie Stochom o zaległe raty z pożyczki 300 zł. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stocha ustanawia kuratorem ad actum Walentego Walasa burmistrza z Dobczyc, wzywając nieobecnego, aby środków do obrony temuż dostarczył, lub innego pełnomocnika dla siebie obrał, inaczejby szkodliwe skutki z zaniedbania powstać mogące sam sobie przypisać musiał.

Dobczyce, 13 sierpnia 1895.

L. 47667 (6351 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 20 sierpnia 1895 do l. 47668 wnieśli Ozyasz Samueli i Małka Samuely zam. Indyk przeciw pp Waleryi baronowej Battaglia, Ludwinie Astleithnerowej, Julii Zarzyckiej, Władysławowi, Antoniemu i Tytusowi Sochackim pozew o uznanie 3/7 części pretensyi 300 zł. mk. z pn. za zadawnione i o wykreślenie takowych z licytacyjnej ceny kupna 1/3 realności lk. 683 1/4 lwh. 592 I we Lwowie, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Kamieński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Margasz mianowany.

Wzywa się zatem pp. Waleryę baronową Battaglia, Ludwinę Astleithner, Sabinę Udrycką, Julię Zarzycką, Władysława, Antoniego i Tytusa Sochackich aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą

Lwów, 24 sierpnia 1895.

L. 6820 (6301 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Herscha Kormana, Mendla Reischera i Emilię Riedl, dla których równocześnie kuratora w osobie Józefa Gromnickiego z Liska ustanowił, że gmina miasta Liska wniosła w tutejszym sądzie dnia 20 czerwca 1895 l. 6820 prośbę o wydzielenie z ciała hipotecznego l. 50 ks. gr. gm. Lisko części parc. gr. 362 w powierzchni 21 sążni kwadr. jako wolną od zaintabulowanego w połowie tego ciała hipotecznego na rzecz Herscha Kormana prawa zastawu dla sumy 375 zł od ciężącego w stanie biernym sumy 375 zł. na rzecz Herscha Kormana wpisanej egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności Mendla Reischera w kwocie 240 zł. a. w. z pn. intabulowanej, wreszcie od zaintabulowanego w stanie biernym powyższej kwoty 240 zł. a. w. z pn. prawa zastawu dla wierzytelności Emilii Riedl w kwocie 200 zł. i zaintabulowanie proszącej gminy za właścicielkę oddzielonej części tej parceli jako wolnej od wyż wymienionych ciężarów.

Wzywa się tedy Herscha Kormana, Mendla Reischera i Emilię Riedl, aby przeciw zamierzonemu przez gminę miasta Liska oddzieleniu najdalej 30 dnia od daty ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie wnieśli lub co do wniesienia ich z ustanowionym kuratorem się porozumieli, ileże inaczej będą uważani za zgadzających się na to wydzielenie i zrzekających się swoich praw co do parceli lk. 362/2 w Lisku z chwilą tabularnego odpisania tej parceli z ciała hip. lwh. 50 ks. gr. gm. Lisko.

Lisko, 13 lipca 1895.

L. 5162 (6237 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Michałowskiego, że w sporze sumarycznym Jana Maczyszyna c. k. notaryusza jako pełnomocnika zbiorowej kasy sierocej z Radłowa przeciw niemu o 215 złr. ustanowiono dla niego kuratorem Józefa Schinzla z Radłowa i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 października 1895 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Michałowskiego, ażeby potrzebnych środków do obrony swemu kuratorowi udzielił, lub innego na kuratora sądowi przedstawił.

Radłów, 28 sierpnia 1895.

L. 13949 (6199 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Antoniego Zacharyasiewicza, że na prośbę Mojżesza Izaka Brettholza i Branci Brettholz zam. Kriss o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 zł. m. k. w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 1029 gminy kat. Stanisławów objętej na jego rzecz zaprenotowanego, wyznaczono uchwałą z dnia dzisiejszego termin do przesłuchania stron po myśli § 46 ust. hipot. i że uchwałę dla niego przeznaczoną doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Lorschowi.

Wzywa się przeto Antoniego Zacharyasiewicza, by w czasie należytym udzielił pomienionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub też sobie obrał innego zastępcę i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 10 sierpnia 1895.

L. 13701 (6198 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Salamona Kramera przeciw Jonie Rosenkranzowi i tow. pto 100 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego Jony Rosenkranza z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. Wieselberga z substytucyą adwok. dr. Jurczenki i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 17 stycznia 1895.

L. 6438 (6236 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agatę Kuździał, iż przeciw niej wniósł Nuchym Jakób pozew de praes. 16 lipca 1895 liczba 6438 o zapłatę 136 zł. 87 ct., na który termin do rozprawy na dzień 7 listopada 1895 na 9 rano wyznaczono i że kuratorem ad actum dla niej Jana Gieca ustanowiono.

Wzywa się Agatę Kuździał, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika swego, sądowi wykazała.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 18 lipca 1895.

L. 11654 (6285 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Niemca, że celem doręczenia mu tuts. uchwały z dnia 23 czerwca 1895 l. 8774, którą dozwolono na wpis prawa zastawu dla kwoty 120 zł. aw. z pr. w stanie biernym jego realności wyk. hip. 522 i 2/8 części realności wyk. hip. 517 ks. gr. gm. Blizne objętych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, ustanowiono dla niego kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Brzozów, 27 sierpnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Fularowy jedwab
60 ct.
aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Jakoteż **jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy** od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 1165.

Jedwabne damasty	od zł. —.65 do 14.65		**Jedwabne bengaliny**	od zł. —.80 do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	8.65 „ 42.75		**Jedwabne grenadyny**	„ —.80 „ 3.80
Jedwabne fulary	„ —.60 „ 3.35		**Jedwabne Faille française**	„ 1.45 „ 6.80
Jedwabny atłas dla masek	„ —.35 „ 1.90		**Jedwabna Surah**	„ —.80 „ 8.80
Jedwabne Merveilleux	„ —.45 „ 4.85		**Jedwabny fular** japoński	„ —.80 „ 3.35
Jedwabne materye balowe	„ —.35 „ 14.65		**Jedwabne Crepe do Chine**	„ 1.35 „ 6.65

za meter.

Jedwab **Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Moire antique. Moscovito, Marcellines,** etc. jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie.
Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct. 65

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

NA NALEWKI
spirytus najczyściejszy bezwonny
poleca c. k. uprzyw.
Rafinerya spirytusu
J. A. Baczewskiego
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,
Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

Do Wielm. Dr. Franciszka Sobolewskiego
**c. k. lekarza powiatowego
w Brodach.**

Kiedyś. szlachetny Panie! swą wysoką i niepospolitą wiedzą niósł nieustanną ulgę profesorowi Berkieszczukowi, ciężką i długą niemocą złożonemu, kiedyś z nadludzkiem poświęceniem nietylko jako lekarz, ale także jako prawdziwy Samarytanin koił jego bole fizyczne, a otaczających go ciężkie cierpienia moralne, wiedziałyśmy, że każda ludzka rachuba jest za małą, by Ci godnie tyle ofiarności, tyle niezmordowanej a bezinteresownej pracy, tyle serca i szlachetnego uczucia wynagrodzić.

Dzisiaj, kiedy wyższa wola zabrała nam przez zgon drogiego nam ś. p. Gabryela wszystko, cośmy miały na świecie, niechaj Ci, przezacny Panie! łzy dwu ciężko osierociałych istot i ich codzienna modlitwa o zdrowie Twoje i Twej czcigodnej rodziny będą zapłatą za wszystko, co dla zmarłego i dla nas w bezprzykładnej swej szlachetności czyniłeś.

Paulina Berkieszczukowa.
Wanda Łuszpińska.

Konkurs.

Dyrekcya powiatowej Kasy oszczędności w Bochni podaje do wiadomości, że przyjmie od 1 października b. r. prowizorycznego **asystenta** buchhalterycznie uzdolnionego z miesięczną płacą 50 zł. pod następującymi warunkami:

1. Kandydat winien wykazać się świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej,
2. praktyką odbytą przy kasie oszczędności.

Podanie należycie udokumentowane należy wnieść najdalej w terminie do 25 września b. r. do Dyrekcyi kasy w Bochni.

Bochnia, dnia 11 września 1895.

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOŁZY, etc.

PIGUŁKI
z jodkiem żelaza niezmiennym
BLANCARDA
CENA { flakonu 100 pigułek.. 4 » / 1/2 flakonu 50 pigułek 2 25 / flakonu syropu...... 3 »

ROSTWOR I CUKIERKI ŚCIŚNIONE
BLANCARDA
Newralgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA { Flakon rostworu .... 5 » / 1/2 flakon rostworu. 2 75 / Flakon cukierków ... 3 »

EXALCINA [illegible]
PRZECIW BOLOM

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Cie**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem"
przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim l. 1.



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Drobne ogłoszenia

Dyetaryusza z praktyką tabularną, poszukuje c. k. sąd w Zaleszczykach, za wynagrodzeniem 30 zł. od 1 października. Podania ze świadectwami do dnia 20 września. 6329

Ekonom z rolniczą szkołą dublańską, z praktyką, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady zaraz. — Wiadomość: F. D, w Związku handlowym w Krakowie. 1141

Koron **100.000** Koron
do wygrania już 14 bm.
Promesą
na los węg. Banku hipot.
tylko za 2 zł. a. w. 1100
w kantorze wymiany
Kitz i Stoff
Lwów, ul. Karola Ludwika 11.

Galic. akc. Towarzystwa handlowego
Centralny Bazar krajowy
ul. Karola Ludwika l. 5, I. p.
poleca gotowe
kompletne mundurki szkolne
dla uczniów c. k. szkół średnich, zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej.
1010

Cukry deserowe
znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 ct. 20
poleca codzień świeże 919
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Nowy handel delikatesów wszelkich jadeł i napoi ma zaszczyt P. T. Publiczności polecić
Karol Bayer
Lwów, plac Maryacki 9.
1045

Superfosfaty, siarkan amonowy i żużle Thomasa
poleca **fabryka sztucznych nawozów Spółki komandytowej** 1142
JULIANA WANGA we Lwowie, ulica Akademicka l. 5.

KAROL BAŁŁABAN we Lwowie
poleca w najlepszych jakościach po najtańszych cenach

Kawę:

4⁸/₄ kl. Portorico	zł.	9.—
„ Cuba gruboziarnista	„	9.50
„ Ceylon	„	10.—
„ Ceylon gruboziarnista	„	10 40
„ Ceylon najprzedniejsza	„	10.70
„ Mocca arabska	„	10,70
„ Jawa złota gruboz.	„	10.70

Herbatę chińsko-rossyjską:
ciemno naciągająca z miłą wonią.

1/2 klgr. Congo	zł.	1.60
„ Souchong	„	2.—
„ Familijnej	„	3.—
„ Melange de Moscau	„	4.—
„ Melange de Londre	„	4.—
„ Wysiewek	„	1.60

Rum bremski:

1 butelka Jamaika stary	zł.	1.70
„ Jamaika	„	1.40
„ Domarara	„	1.—

Zamówiony naraz woreczek (4⁸/₄ klgr.) kawy, wysyłam opłatnie do każdej stacyi pocztowej w kraju. 1117

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie.

Skład fabryczny artykułów japońskich
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

Już wyszedł kalendarz
„ŚMIGUSA" na r. 1896.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.